Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 54 (1430) ROK VI

WARSZAWA — WTOREK 24 LUTEGO 1953 R.

WYDANIE H

CENA 20 gr

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna w Sopocie

35-lecie Armii Socjalizmu Armii-Wyzwolicielki

Są w życiu narodu pamiętne wydarzenia, które historia notuje jako zwrotny punkt w jego dziejach. Są w życiu każdego człowieka chwile, które na zawsze pozostają w sercu. Pamiętamy je wszyscy. Pamiętamy ponure lata okupacji hitlerowskiej, lata udręki narodu skazanego przez hitleryzm na zagładę i niezapomniany moment, gdy po coraz bliższych odgłosach dział zwiastujących wyzwolenie, ujrzeliśmy po raz pierwszy żołnierzy radzieckich. Żołnierz z pięcioramienną gwiazdą czerwoną niósł nam upragnioną wolność. Braterski uścisk żołnierza - wyzwoliciela znamionował nowe życie narodu, nowe życie każdego z nas.

W burzy Rewolucji rodziła się Armia Radziecka. I na swych sztandarach wypisała hasła Rewolucji. Hasła wolności narodów, braterstwa ludów, pokoju na całym świecie.

Armia Kraju Socjalizmu uzbrojona w idee Rewolucji, w idee partii Lenina - Stalina, armia wyzwolonych z pęt kapitału robotników i chłopów obroniła Rewolucję Październikową, rozbiła interwencję zorganizowaną przez imperialistów amerykańskich, angielskich, japońskich i francuskich oraz ich watażków w rodzaju Denikinów, Kołczaków, Wranglów, Piłsudskich i innych.

Od pierwszej chwili swego powstania Armia Radziecka cieszyła się sympatią wszystkich narodów, walczących o wyzwolenie społeczne i narodowe. Wiedzą narody świata, że armie krajów kapitalistycznych wychowywane są w duchu imperializmu, w duchu nienawiści do innych krajów, że są sługą kapitału i jego narzędziem ucisku mas pracujących i ujarzmienia słabszych narodów. Wiedzą narody świata, że Armia Radziecka jest armią nowego typu: armią wychowaną przez partię Lenina-Stalina w duchu płomiennego patriotyzmu, w duchu internacjonalizmu, w duchu szacunku dla narodów innych krajów, w duchu zachowania i utrwalenia pokoju między narodami.

„**I właśnie dlatego** — mówił w 1928 r. towarzysz Stalin — **że nasza armia wychowuje się w duchu internacjonalizmu, w duchu jedności interesów robotników wszystkich krajów, właśnie dlatego armia nasza jest armią robotników wszystkich krajów**".

Niezliczona ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata, widziała w Armii Radzieckiej potężną siłę Kraju Socjalizmu — nadziei całej postępowej ludzkości.

I nie zawiodła Armia Radziecka nadziei. Na olbrzymich terenach bitew drugiej wojny światowej bohaterski żołnierz radziecki, kierowany bezpośrednio przez największego stratega świata Generalissimusa Stalina, rozgromił faszyzm hitlerowski, wyhodowany przez międzynarodowy imperializm, rozbił soldateskę japońską.

Spełniły się nadzieje mas ludowych, które bezgranicznie ufały pierwszej „brygadzie szturmowej" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Pierwsza „brygada szturmowa" — jak to mógł stwierdzić towarzysz Stalin na XIX Zjeździe KPZR — usprawiedliwiła te nadzieje. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego pod genialnym kierownictwem Stalina zorganizowała i wychowała niezwyciężoną Armię Radziecką, przygotowała kraj i armię do czynnej obrony. Armia Radziecka rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię spełniła swą wielką misję wyzwoleńczą, wybawiła narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej.

35 lat mija od 23 lutego 1918 roku, dnia, w którym żołnierz radziecki rozgromił wojska imperialistów niemieckich, usiłujących przedostać się do Piotrogrodu. 35 rocznicę istnienia swej bohaterskiej armii świętują ludzie radzieccy w warunkach wielkiego rozkwitu sił twórczych narodu radzieckiego. Kraj Socjalizmu jest dziś najpotężniejszym mocarstwem świata. Uzbrojeni w genialną pracę towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" i historyczne uchwały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ludzie radzieccy zajęci są twórczą pokojową pracą, budownictwem komunizmu. Na straży osiągnięć Wielkiego Października, na straży twierdzy socjalizmu stoi czujnie niezwyciężona Armia Radziecka. Stoi Armia Radziecka na straży życia, które zwycięży śmierć. Na straży pokoju, który zwycięży wojnę. Na straży budownictwa komunizmu, który zwycięży kapitalizm.

Trzydziestą piątą rocznicę Armii Radzieckiej, armii pokoju, wolności i socjalizmu wraz z całym światem postępu święci naród polski. Lud polski złączony jest z Armią Radziecką od samego jej powstania więzami serdecznej przyjaźni i braterstwa. Gdy Piłsudski ruszył na Kijów, polska klasa robotnicza odpowiedziała na tę niecną napaść falą strajków i demonstracji. W szeregach młodej Armii Radzieckiej walczyły polskie oddziały rewolucyjne, jak Rewolucyjny Czerwony Pułk Warszawy, Pułk Czerwonych Ułanów, 8 Pułk Suwalski, Pułk Lubelski i inne.

U boku Armii Radzieckiej, dzięki pomocy Związku Radzieckiego walczyć mogły o wolność swej ojczyzny I i II Armia Wojska Polskiego, u boku Armii Radzieckiej żołnierz polski zatknął sztandar zwycięstwa nad twierdzą faszyzmu hitlerowskiego. W szeregach Armii Radzieckiej wyrastali bohaterscy synowie narodu polskiego: Karol Świerczewski, Konstanty Rokossowski i wielu, wielu innych.

Wielka Karta osiągnięć i zwycięstw narodu polskiego — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na wieczne czasy upamiętniła bezcenną pomoc okazywaną nam przez naszego wielkiego przyjaciela — Związek Radziecki.

„**Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem** — czytamy w Konstytucji — **wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach. Na wieczne czasy powróciły do Polski Ziemie Odzyskane**".

Korzystając z bogatych doświadczeń najpotężniejszej dziś armii świata — Armii Radzieckiej, Ludowe Wojsko Polskie złączone z Armią Kraju Socjalizmu więzami braterstwa broni i idei, umacnia z każdym dniem swą siłę i zdolność obrony kraju. Pod dowództwem legendarnego bohatera Stalingradu — syna robotniczej Warszawy — Marszałka Rokossowskiego stoi czujnie na straży naszych granic, na straży pokojowej pracy narodu polskiego, stanowiąc poważne u boku Armii Radzieckiej ogniwo sił obronnych obozu pokoju.

W tym samym czasie, gdy Armia Radziecka i skupione wokół niej armie krajów obozu postępu stoją wiernie na straży pokoju, armie imperialistyczne niosą śmierć i zniszczenie.

„**Nasza Armia i Marynarka Wojenna** — mówił tow. Bułganin na XIX Zjeździe KPZR — **istnieją dla obrony ojczyzny, dla ochrony pokojowej pracy narodu radzieckiego. Bronimy pokoju i prowadzimy politykę pokojową, politykę zapobiegania wojnie... I jeśli zajdzie potrzeba, to radzieckie Siły Zbrojne potrafią odeprzeć każdego agresora według wszelkich reguł radzieckiej sztuki wojennej**".

Narody świata przejrzały perfidną grę imperialistów amerykańskich i ich popleczników i wzmagają czujność w walce z dywersją wroga, w walce z agresją. Siły obozu pokoju rosną z każdym dniem. Z wiarą i ufnością spoglądają narody świata w stronę niezwyciężonej Armii Radzieckiej — potężnego bastionu pokoju.

Naród polski, który armii Kraju Socjalizmu zawdzięcza swą wolność i możliwość budowania nowego życia, w dniu jej święta gorąco pozdrawia bohaterską Armię Radziecką — Armię Wyzwolenia i jej wodza, chorążego pokoju na całym świecie — Józefa Stalina.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej stanowiąc niezwyciężoną już siłę zdobywać będzie teren krok za krokiem

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta na Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej

TOWARZYSZE I OBYWATELE! SPÓŁDZIELCY!

Pragnę powitać Wasz Zjazd w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. *(długotrwałe oklaski)* Proszę Was przy tej okazji o przekazanie gorących i serdecznych pozdrowień wszystkim obywatelkom i obywatelom, wszystkim rodzinom chłopskim zrzeszonym w spółdzielniach produkcyjnych na terenie całego kraju. *(huczne oklaski)*

Zjazd potężnym bodźcem dalszego szybszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

Pierwszy w Polsce Ludowej Zjazd działaczy chłopskich spółdzielni produkcyjnych — to wydarzenie niezwykle doniosłe, odzwierciedlające olbrzymi przełom w życiu wsi polskiej. Jeszcze wszak niedawno — przed 3—4 laty — spółdzielni produkcyjnych jako nowej formy gospodarki zespołowej w rolnictwie polskim prawie nie było. Dziś liczba tych spółdzielni przekroczyła już 5 i pół tysiąca. Zjazd Wasz przypada właśnie w chwili wielkiego ożywienia organizacyjnego na polu spółdzielczości produkcyjnej i stanie się on niewątpliwie nowym potężnym bodźcem dla dalszego, jeszcze szybszego, rozwoju tego ruchu.

Jednakże nie tylko szybko rosnąca liczba spółdzielni świadczy o głębokim przełomie, jaki dokonuje się w gospodarce chłopskiej w oparciu o ruch spółdzielczości produkcyjnej. Nieporównanie ważniejsze jeszcze znaczenie posiada zdobyte już na tym polu doświadczenie tej przodującej części polskiego chłopstwa pracującego, która wkroczyła na drogę gospodarki zespołowej. O czym mówi to doświadczenie? O czym świadczą dotychczasowe pierwsze wyniki gospodarcze znacznej większości powstałych już przed trzema lub dwoma zaledwie laty, a nawet dopiero przed rokiem spółdzielni produkcyjnych w Polsce? Świadczą one niezbicie i bezspornie o tym, że forma gospodarki zespołowej jest dogodniejsza, lepsza, korzystniejsza dla chłopa, bardziej wydajna, od gospodarki indywidualnej. Przekonało się o tym naocznie, namacalnie, w drodze własnej, bezpośredniej praktyki, własnego współudziału — już nie kilkaset czy kilka tysięcy, ale ponad 100 tysięcy gospodarstw chłopskich, należących do spółdzielni produkcyjnych. Setki tysięcy innych chłopów, nie należących jeszcze do spółdzielni, przekonywuje się o wyższości o korzyściach gospodarki zespołowej już nie ze słów i broszur, ale z tego, co sami widzą, przyglądając się i obliczając wyniki pracy zespołowej. Ten bezpośredni przykład dobrze gospodarujących spółdzielni produkcyjnych, których liczba wzrasta w Polsce szybko i będzie wzrastała niewątpliwie coraz szybciej w latach następnych — to największa i nieoceniona zdobycz nie tylko dla Was, przodowników polskiej spółdzielczości produkcyjnej Obywatele Delegaci. Jest to olbrzymia zdobycz całego chłopstwa pracującego i nieoceniona zdobycz sojuszu robotniczo-chłopskiego, jest to nowe i wielkie osiągnięcie w budowie nowego, lepszego ustroju społecznego w Polsce — w budowie socjalizmu.

Udzielać wszechstronnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym

Nie w samej liczbie spółdzielni, lecz przede wszystkim w jakości gospodarki zespołowej leży istotne źródło przełomu w ustosunkowaniu się szerokich mas biedoty i średniego chłopstwa do tego ruchu. Wzorowo, dobrze gospodarujące spółdzielnie produkcyjne — to nieodparty i najbardziej wymowny przykład, najbardziej przekonywający dowód i argument propagandowy na rzecz gospodarki zespołowej, a co za tym idzie i na rzecz możliwości budowy nowego ustroju socjalistycznego na wsi. Na odwrót — źle zorganizowana, słaba, niedołężnie czy niedbale gospodarująca spółdzielnia — to widok odstraszający masy chłopskie, to gratka dla wrogiej kułackiej akcji przeciwko temu ruchowi. Nie zawsze pamiętają o tym, lub nie zawsze zdają sobie sprawę z tej tak prostej i oczywistej prawdy niektórzy organizatorzy i działacze, czy też opiekujący się tym ruchem z tytułu swego stanowiska przedstawiciele rad narodowych, POM-ów czy nawet organizacji politycznych i społecznych. Dlatego też trzeba nie tylko nieustannie o tym przypominać, ale przede wszystkim nie szczędzić wysiłków w kierunku wzmacniania gospodarczego istniejących spółdzielni, w kierunku okazywania im jak najbardziej wszechstronnej pomocy: materialnej, kadrowej, politycznej i moralnej.

Kto powinien udzielać tej wszechstronnej pomocy ruchowi spółdzielczości produkcyjnej na wsi?

Wszyscy... każdy, kto pragnie utrwalić, wzmóc, rozszerzyć wielkie przeobrażenia społeczne i zdobycze Polski Ludowej.

Naszym celem jest zbudowanie ustroju społecznego wolnego od wszelkiej krzywdy i wyzysku

Sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi — to nie tylko sprawa zwiększania korzyści gospodarczych osiąganych ze swej pracy przez biednego chłopa czy średniaka. Gospodarka zespołowa jest niewątpliwie najlepszą i w gruncie rzeczy jedyną drogą wydatnego zwiększenia korzyści rolnika z jego pracy, ponieważ tylko w zespołowej, a więc wielkiej gospodarce wykorzystać można zdobycze postępu technicznego, zastosować większe maszyny rolnicze i nowoczesne wyniki nauki i metody agronomiczne — co podnosi wydajność pracy człowieka do poziomu nieosiągalnego w drobnej gospodarce indywidualnej. Oczywiście — w podniesieniu wydajności pracy w rolnictwie, tak samo jak w przemyśle — zainteresowane jest również całe społeczeństwo. Wiemy przecież, że — mimo wyższej produkcji niż przed wojną — obecny stan rolnictwa w Polsce Ludowej nie odpowiada rosnącym wciąż szybko potrzebom zarówno w dziedzinie zaopatrzenia ludności, jak i w dziedzinie surowców dla przemysłu. Wydatnego jednak podniesienia produkcji rolnej — roślinnej i hodowlanej — nie można osiągnąć bez wejścia na tory nowoczesnej organizacji pracy w rolnictwie, bez wejścia na tory wyższej techniki i bez wykorzystania zdobyczy współczesnej nauki. Jest to fakt bezsporny. Gospodarstwa chłopskie, drobne i karłowate przy kapitalizmie nie mogły wydobyć się z nędzy, ulegały ruinie lub były ciągle nią zagrożone. Nie wytrzymywały one konkurencji z wielką gospodarką obszarniczą mimo, że chłopskie masy biedoty małorolnej i bezrolnej, pracując od świtu do nocy przymierały często głodem. Skórę z nich darli obszarnicy, bogacili się ich kosztem z całą bezwzględnością kułacy. Wyciskał z nich ostatni grosz lichwiarz, odbierał często ostatnią krowę komornik. Wszyscy znamy lub pamiętamy sytuację chłopstwa w Polsce przedwojennej. Dopiero władza ludowa wydźwignęła chłopstwo pracujące z dawnej niedoli. Chłop otrzymał nie tylko ziemię, o którą drżał przedtem w związku z rosnącymi długami, nie tylko uwolnił się od tej zmory długów, nie tylko wyrwał się raz na zawsze z uciążliwej zależności zarówno od obszarnika, jak i od spekulanta-kapitalisty. Chłop pracujący zdobył również dzięki władzy ludowej możność pracy dla swej rodziny w przemyśle, której to pracy poszukiwał przedtem bezskutecznie w kraju, szedł na „Saksy" lub na daleką tułaczkę do obcych krajów. Otrzymało też dziecko chłopskie po raz pierwszy w dziejach Polski szeroki dostęp do nauki i kultury. Te wielkie i doniosłe dla chłopstwa pracującego i dla całego narodu przemiany społeczne stanowią jednakże dopiero pierwszy etap gruntownej i całkowitej przebudowy życia wsi i życia całego narodu. Naszym celem jest zbudowanie lepszego i całkowicie wolnego od wszelkiej krzywdy, od wszelkiego wyzysku i panowania człowieka nad człowiekiem ustroju społecznego *(huczne długotrwałe oklaski)*. A takim ustrojem jest tylko socjalizm.

Walka o socjalizm — to rewolucyjny program klasy robotniczej zarówno w Polsce jak i na całym świecie.

Aby walczyć o socjalizm masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej musiały naprzód obalić władzę kapitalistów i obszarników — wspólnych wrogów ludu pracującego miast i wsi. Dzięki pomocy bohaterskiej Armii Wyzwoleńczej narodów radzieckich, która rozgromiła okupanta hitlerowskiego, Polska odzyskała wolność i niepodległość. *(huczne oklaski)*. Obalenie władzy kapitalistyczno-obszarniczej i zwycięstwo władzy ludowej klasa robotnicza w Polsce osiągnęła dzięki nierozerwalnemu sojuszowi z chłopstwem pracującym.

Przyjaźń i sojusz klasy robotniczej z biedotą wiejską i średniorolnym chłopstwem stanowi dziś niezwyciężoną siłę i niewzruszony fundament władzy ludowej, ostoję wszystkich zdobyczy i przeobrażeń społecznych w Polsce Ludowej *(huczne oklaski)*.

Byli i są jeszcze tacy wrogowie ludu, którzy naszeptywali, aby poprzestać na tym co jest i zatrzymać się w walce o nowy ustrój społeczny w pół drogi. Ale do czego zmierzają takie podszepty?

Rewolucja społeczna, która zatrzymuje się w pół drogi, daje możność odradzania się i odbudowania sił odsuniętym od władzy klasom społecznym — kapitalistom i obszarnikom. A więc otwiera im drogę do władzy, prowadzi nieuchronnie do przywrócenia kapitalistycznego wyzysku, kapitalistycznej niewoli, do utraty niepodległości, do zaprzedania kraju imperialistom amerykańsko-hitlerowskim. Kapitaliści i obszarnicy nie wyrzekli się, jak wiemy, myśli o przywróceniu swego panowania, marzą wciąż o powrocie do swych pałaców i folwarków, a w związku z tym wysługują się najzacieklejszym wrogom ludu polskiego — imperialistom i podżegaczom wojennym, spiskują przeciwko Polsce Ludowej wszędzie gdzie tylko mogą, wysługują się znów tak jak przed wojną hitlerowcom i odwetowcom z Niemiec Zachodnich, organizują pod skrzydłami amerykańskich, angielskich, adenauerowskich i innych wywiadów, szpiegostwo, dywersję, wrogą propagandę i wszelką najohydniejszą zdradę przeciwko naszemu krajowi.

Socjalizm na wsi można zbudować tylko przez rozwój spółdzielczości produkcyjnej

Nie mogą polskie masy pracujące osłabiać swej walki o szybsze zbudowanie nowego ustroju socjalistycznego, bo walka klasowa trwa i staje się coraz zacieklejsza, bo pozostała jeszcze u nas liczna warstwa kułaków na wsi i spekulantów w mieście, którzy chcieliby utrzymać za wszelką cenę możność wyzysku biedoty wiejskiej i średniorolnego chłopstwa, możność łupienia przy pomocy spekulacyjnych cen ludzi pracy w mieście. Kułacy i spekulanci przywykli od lat wykorzystywać wszelkie trudności i kłopoty wsi, aby — często pod pozorem pomocy lub drogą oszustwa — grabić i wyzyskiwać ludzi pracujących, demoralizować młodzież, podważać prawo i naruszać obowiązki obywateli względem państwa, uchylać się od obowiązkowych dostaw, szerzyć wrogą plotkę i reakcyjną propagandę — słowem — szkodzić od wewnątrz władzy ludowej. Stają się oni w ten sposób oparciem dla wszelkich wrogich machinacji antypolskich, dla zbrodniczej działalności agentur imperialistycznych.

Wykarczowanie do końca pozostałości ustroju kapitalistycznego, poskromienie i wypieranie spekulantów i kułaków przez pozbawienie ich możliwości korzystania z wyzysku cudzej pracy — wymaga od nas nieustannego wzmacniania sił naszego państwa ludowego, strzeżenia jak oka w głowie praworządności ludowej, a wraz z tym przyspieszania tempa budownictwa socjalistycznego zarówno w mieście, jak na wsi. Nie ma innego sposobu budowania socjalizmu na wsi jak tylko poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Należy jednak zdawać sobie sprawę, że w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej decydującą rolę odgrywa ścisła spójnia gospodarcza między miastem i wsią.

Gospodarka zespołowa w rolnictwie może rozwijać się skutecznie dopiero w takich warunkach, gdy uprzemysłowienie kraju osiągnęło odpowiedni poziom, gdy rozwija się w pełni nowoczesna technika, gdy przemysł jest w stanie dostarczać rolnictwu nowe maszyny, traktory i nowoczesny sprzęt, tzn. gdy zbudowana została odpowiednia baza gospodarcza i techniczna, gdy mogą być równocześnie szkolone i formowane odpowiednie kadry ludzi, obznajmionych z potrzebami i wymaganiami nowych form gospodarowania w rolnictwie. Bez powstania takich warunków żaden szerszy ruch spółdzielczości produkcyjnej jest nie do pomyślenia.

A więc podstawowym warunkiem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest wysoki poziom uprzemysłowienia kraju. Oto dlaczego rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej wiąże się u nas jak najściślej z realizacją Planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski i oparcia całej gospodarki ogólnonarodowej na nowych podstawach — na podstawach wyższej techniki.

Obecnie przemysł w Polsce produkuje już traktory, samochody, najnowsze maszyny i różnorodny sprzęt rolniczy, którego nigdy przedtem w Polsce nie produkowano. Obecnie władza ludowa może już szkolić na naszych uczelniach niezbędne kadry agronomów, techników, mechaników, a także rachmistrzów, traktorzystów, szoferów i innych odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów dla obsługi POM-ów i spółdzielni. Obecnie podniósł się nieporównanie ogólny poziom świadomości politycznej oraz oświaty i kultury wsi, bez czego również niełatwo byłoby przejść do wyższej formy gospodarki rolnej, jaką jest spółdzielczość produkcyjna.

O budownictwie socjalistycznym na wsi można więc było mówić poważnie dopiero wówczas kiedy osiągnęliśmy niezbędne sukcesy w budownictwie fundamentów socjalizmu w przemyśle.

Delegacja młodzieży z Opolszczyzny wręcza tow. Bierutowi księgę z zobowiązaniami spółdzielców woj. opolskiego podjętymi na cześć Zjazdu

Foto CAF

Pomoc i najbliższe współżycie z indywidualną częścią wsi — warunkiem rozwoju samych spółdzielni

Widoczne jest jednak dla każdego, że obecne tempo rozwoju rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle za szybkim rozwojem przemysłu i nie wolno nam się z tym godzić. Indywidualne rozproszkowane, drobne rolnictwo chłopskie, posługujące się ręcznym i konnym sprzętem nie może, oczywiście, dorównać szybko rosnącym potrzebom kraju. Tym większego przeto znaczenia dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej nabiera sprawa szybszego rozwoju chłopskiej gospodarki zespołowej oraz państwowych gospodarstw rolnych. Nie znaczy to bynajmniej, że indywidualna gospodarka chłopska straciła już znaczenie i możemy się nią mniej interesować. Taki pogląd byłby wysoce niesłuszny i szkodliwy. Indywidualne gospodarstwa chłopskie stanowią dziś w Polsce wciąż jeszcze główną formę produkcji rolnej i rola ich w zaopatrzeniu ludności będzie jeszcze dość długo niezwykle ważną. Władza ludowa otaczając wszechstronną opieką rozwój spółdzielczości produkcyjnej — winna zarazem czynić wszystko, aby sprzyjać lepszej wydajności i kulturze rolnej w gospodarstwach indywidualnych chłopów mało- i średniorolnych.

Spółdzielnie produkcyjne mogą także pomóc w poważnym stopniu gospodarującej indywidualnie biedocie chłopskiej i średniakom, udostępniając im korzystanie z doświadczeń gospodarki zespołowej oraz ze swych osiągnięć w polepszaniu kultury rolnej, nasiennictwa, hodowli itp. Pomoc taka i jak najbliższe współżycie z niezorganizowaną, indywidualną częścią wsi (z wyjątkiem, oczywiście, kułaków, których należy izolować jako jawnych czy zamaskowanych wrogów gospodarki zespołowej) jest niezbędnym warunkiem rozwoju samych spółdzielni produkcyjnych. Nie należy zapominać, że indywidualni chłopi okoliczni staną się wcześniej czy później członkami spółdzielni produkcyjnych. *(huczne, długotrwałe oklaski)* A staną się nimi właśnie tym szybciej, im bardziej spółdzielcy będą starali się utrzymywać z nimi stosunki sąsiedzkiego współżycia i pomocy, dzielenia się swymi doświadczeniami, oddziaływania na nich swym wpływem ideowym. Spółdzielnie produkcyjne, które unikają stosunków ze swymi sąsiadami indywidualnymi, oddzielają się od nich murem niechęci — nie tylko postępują niewłaściwie i niesłusznie, ale odgradzają się tym samym od właściwej bazy swego wzrostu, hamują rozwój ruchu spółdzielczego i zasklepiając się we własnym ciasnym środowisku, czynią szkodę sprawie ogólnej. Na odwrót — spółdzielnia produkcyjna, która umie przyciągnąć ku sobie, zainteresować swą pracą resztę wsi, wzbudzić w niej sympatię dla swych poczynań — może liczyć z całą pewnością na szybki wzrost swych szeregów, na stałe wzmacnianie się jej gospodarki, jej wpływu i autorytetu, a co za tym idzie — stanie się ona ośrodkiem i bodźcem ogólnego rozwoju dobrobytu i kultury całej gromady.

Spełnianie takiej właśnie roli — roli ośrodka nowej gospodarki i zarazem nowego życia wsi, jej postępu i kultury — jest naturalnym zadaniem każdej spółdzielni produkcyjnej. Aby stać się takim ośrodkiem nowego życia, aktyw spółdzielni winien od początku promieniować na całą wieś swoją pracą organizacyjną, swoją aktywnością polityczno-społeczną, swym wewnętrznym życiem kulturalnym, propagandowym, oświatowym, sportowym, towarzyskim. W świetlicy spółdzielczej winno od pierwszej chwili pulsować gorącą ideowością, zapałem, entuzjazmem życie młodzieży. Wydaje się, że działacze spółdzielczy nie doceniali dotąd w pełni znaczenia i roli młodzieży w rozwoju gospodarki zespołowej na wsi. A przecież bez najczynniejszego współudziału młodzieży no-

(Dokończenie na str. 2)

Ruch spółdzielczości produkcyjnej, stanowiąc niezwyciężoną już siłę zdobywać będzie teren krok za krokiem

(Dokończenie ze str. 1)

we życie i nowe budownictwo socjalistyczne, głęboka rewolucja społeczna, gospodarcza i kulturalna na wsi nie może nabrać właściwego rozmachu.

Ważna rola młodzieży i kobiet w spółdzielni produkcyjnej

Mówi się często, że młodzież wiejska wymyka się ze wsi, ucieka do miast, szuka masowo pracy w przemyśle, gdzie też jest chętnie przyjmowana, rezygnuje z pracy na roli i że jest to nawet zjawisko groźne dla rolnictwa, dla jego przyszłego rozwoju. Niewątpliwie ruch młodzieży wiejskiej do miast, do przemysłu, do szkół, do urzędów jest w Polsce wielki i nie ma w tym nic dziwnego. Młodzież garnie się do wiedzy, do kultury, do nowego życia, a miasto daje jej dziś większe możliwości urzeczywistnienia tych dążeń w porównaniu ze wsią, w której poziom kultury pozostaje daleko w tyle. Ale właśnie rozwój gospodarki zespołowej na wsi może i powinien wpłynąć na zmianę tego zjawiska ucieczki młodzieży ze wsi. Gospodarka zespołowa otwiera rozległe możliwości i wielkie perspektywy, stwarza już dziś zapotrzebowanie na nowe i liczne kadry wykwalifikowanych pracowników, których indywidualne rolnictwo nie potrzebowało. Nowa wieś spółdzielcza prócz agronomów, techników, zootechników, buchalterów, traktorzystów, mechaników, kowali, ślusarzy, specjalistów budowlanych itp. potrzebować będzie coraz więcej pracowników dla obsługi potrzeb kulturalnych, zdrowotnych, oświatowych, propagandowych, sportowych, dla zakładów opieki nad dzieckiem, bibliotek, kół artystycznych itd. Skąd można czerpać te kadry, jeśli nie spośród młodzieży wiejskiej, którą w tym celu winniśmy już dziś planowo dobierać, szkolić, przygotowywać i zachęcać do przyszłej pracy. Zadaniem władz terenowych, jak również organizacji młodzieżowych i politycznych jest zająć się zarówno tworzeniem warunków dla coraz aktywniejszego życia gospodarczego i kulturalnego we wsi spółdzielczej, jak i przygotowaniem kadr spośród młodzieży wiejskiej dla obsługi tych rosnących potrzeb. Dawne, ukształtowane w ciągu wieków przeciwieństwo między wsią a miastem musi zanikać po obaleniu ustroju kapitalistycznego w miarę rozwoju budownictwa socjalistycznego, w miarę rozwoju nowego życia w mieście i na wsi, dzięki ogromnej pomocy udzielanej wsi przez socjalistyczne miasto.

Chciałoby się jeszcze kilka słów powiedzieć o roli kobiet w spółdzielniach produkcyjnych.

Kobieta wiejska przez wieki całe dźwigała jarzmo podwójnego upośledzenia — jako chłopka, gnębiona i wyzyskiwana przez pańszczyznę, a potem przez obszarników i kapitalistów, kułaków i lichwiarzy, jak również jako kobieta. Była poniewierana i traktowana jako niższa istota przez cały system poglądów narzucanych przez ustroje pasożytnicze, przez zacofanie, ciemnotę i przesądy zaszczepiane i hodowane z całym okrucieństwem z krzywdą dla kobiety pracującej.

Toteż kobieta wiejska więdła przedwcześnie, niszcząc swe zdrowie w kieracie codziennych trosk i pracy ponad siły.

Sterana nadmierną pracą, zahukana i zepchnięta na ubocze życia społecznego, stawała się łupem ciemnoty i przesądów, dewocji i demagogii antyludowej.

Nie dziw więc, że kobiety nieraz przeciwstawiały się z zaciekłym fanatyzmem ruchowi spółdzielczości produkcyjnej. Wiemy jednak dobrze, jakie nieprzebrane skarby uczucia i szlachetnych porywów, ofiarności społecznej i patriotyzmu tkwią w duszy naszych pracujących kobiet wiejskich. *(oklaski)* Toteż, kiedy im łuska spada z oczu, kiedy dociera do ich serca i rozumu wielka prawda o nowym życiu w spółdzielni produkcyjnej, stają się one najbardziej płomiennymi bojowniczkami tego ruchu, wkładają w swą pracę zawodową i społeczną cały żar swego serca.

Dlatego dumni jesteśmy z naszych kobiet — działaczek ruchu spółdzielczego *(huczne, długotrwałe oklaski)*. Dlatego z taką dumą i radością kraj cały słuchał przemówień delegatek na tym Zjeździe, przemówień, z których biła odzyskana godność i głęboka wiara w sprawiedliwość i piękno nowego życia.

Nieście tę prawdę do serc milionów kobiet wiejskich a wtedy szybciej odniesiemy zwycięstwo w walce o zapewnienie szczęśliwego życia naszym dzieciom, w walce o rozkwit naszej Ojczyzny.

Wiemy wszyscy, że pierwszy etap rozwoju gospodarki zespołowej na wsi wymaga pokonania niemałych trudności. O trudnościach tych, kłopotach, brakach organizacyjnych i gospodarczych obszernie mówili delegaci Zjazdu. Jest rzeczą niewątpliwą, że obrady Zjazdu przyczynią się poważnie do energiczniejszej walki z istniejącymi trudnościami, do szybszego ich przezwyciężania. Obrady Zjazdu winny zmobilizować wszystkie organizacje społeczne, polityczne, gospodarcze, wszystkie ogniwa państwowe i skupić ich uwagę na palące potrzeby ruchu spółdzielczości produkcyjnej, na konieczność okazania jak najdalej idącej pomocy dla dalszego wzmacniania i szybszego rozwoju tego ruchu. Jest to dziś jedno z najważniejszych naszych zadań społecznych i politycznych.

W walce z kułactwem i agenturami imperialistycznymi ruch spółdzielczości produkcyjnej wydobywa ogrom sił tkwiących w chłopstwie pracującym

OBYWATELE DELEGACI!

O czym świadczy Wasz piękny Zjazd? Świadczy on o tym, że spółdzielczość produkcyjna rozwinęła się u nas w potężny ruch, który rosnąć będzie z każdym miesiącem i stanowiąc niezwyciężoną już siłę, zdobywać będzie teren krok za krokiem.

Na czym polega niezwyciężona siła tego ruchu?

Polega ona, po pierwsze, na tym, że co dzień daje dowody swojej racji, swojej słuszności, swojej przewagi nad rozdrobnioną gospodarką chłopską, że podnosić może nieustannie produkcję rolną i hodowlaną oraz wydajność pracy ludzkiej.

Po wtóre, ruch spółdzielczości produkcyjnej, który rósł i rozwijał się na wsi w walce z kułactwem, w walce z wstecznictwem i ciemnotą, w walce z wszelkimi agenturami imperialistycznymi, wydobywa ogrom sił twórczych tkwiących w chłopstwie pracującym, ogrom talentów i uzdolnień dotąd marnowanych, budzi godność, kładzie kres zahukaniu i samotnemu jakże często w warunkach kapitalistycznych beznadziejnemu borykaniu się z gorzkim losem i okrutną chłopską niedolą. W jednych spółdzielniach produkcyjnych kiełkuje, a w innych już krzepnie poczucie siły zespołowego, gromadzkiego gospodarowania, siły płynącej z pomocy wzajemnej, z poszanowania wspólnego dobra, własności spółdzielczej.

Po trzecie zaś — siła tego ruchu polega na tym, że ma on potężne poparcie ze strony klasy robotniczej, ze strony państwa ludowego i wszystkich jego olbrzymich zasobów materialnych i duchowych *(huczne, długotrwałe oklaski)*.

Nasza bohaterska klasa robotnicza jest żywotnie zainteresowana w tym, aby zapewnić ruchowi spółdzielczości produkcyjnej ciągły wzrost i rozwój.

Nasza Rzeczpospolita Ludowa w myśl Konstytucji czynnie popiera rozwój spółdzielczości produkcyjnej oparty na zasadach pełnej dobrowolności i własnego przekonania każdego chłopa, który wchodzi na tę drogę i sprzyjać będzie ze wszech miar temu ruchowi.

Te trzy czynniki zapewnią niewątpliwie ruchowi spółdzielczości produkcyjnej w Polsce całkowite zwycięstwo *(huczne, długotrwałe oklaski)*.

Gospodarka kołchozowa w ZSRR pokazuje jak wielkie możliwości niesie spółdzielczość produkcyjna

Na przykładzie Związku Radzieckiego widzimy jak wielkie możliwości otwiera przed chłopami pracującymi spółdzielczość produkcyjna, kolektywizacja rolnictwa.

Wtedy, kiedy kapitaliści plotą bajki o rzekomo malejącej wciąż urodzajności gleby i szerzą bzdurne teorie, że ziemia nie jest w stanie wyżywić wszystkich ludzi (głoszą te oszustwa, oczywiście po to, ażeby wmówić naiwnym, że wojna jest konieczna), kiedy na skutek rabunkowej gospodarki kapitalistycznej wielkie obszary w Ameryce, we Włoszech, w Afryce i Azji przekształcają się w bezpłodną pustynię — socjalistyczne rolnictwo Związku Radzieckiego podnosi nieustannie urodzajność gleby, poziom hodowli i wydajność pracy ludzkiej.

Dalszy rozwój mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, rozszerzenie bazy paszowej, wielkie roboty irygacyjne i melioracyjne, chemizacja i elektryfikacja socjalistycznego rolnictwa, które idą w parze z porywającymi planami przekształcania przyrody, budzą radość i dumę z osiągnięć ludzkiej pracy i ludzkiej myśli w ustroju, który nie zna wyzysku, w kraju, który jest nadzieją i otuchą całej ludzkości.

Idąc za przykładem radzieckich kołchozów, z których serdecznej gościnności i przebogatych doświadczeń korzystały tysiące polskich chłopów — dziś świadomych bojowników spółdzielczości — osiągniemy równie piękne wyniki.

Najważniejsze zadania ruchu spółdzielczości produkcyjnej

Co jest dziś najważniejszym zadaniem ruchu spółdzielczości produkcyjnej?

Po pierwsze, krzewić rzetelność w pracy codziennej, podnosić kwalifikacje, wiedzę agrotechniczną i oświatę ogólną, pogłębiać świadomość polityczną i dumę z osiągnięć spółdzielczych, troszczyć się o całość gospodarki, a w szczególności o rozwój hodowli i uprawę kultur technicznych.

Po wtóre, zdobywać umiejętność wspólnego gospodarowania, opartą na świadomej dyscyplinie i ścisłym przestrzeganiu statutu, na wyróżnianiu pilnych i ofiarnych w pracy członków spółdzielni i na ukrócaniu nierobów i wydrwigroszów, stosować jak najszerzej mechanizację rolnictwa i agrotechnikę, zacieśniać współpracę z POM-em.

Po trzecie, nie zasklepiać się we własnym gronie, wciągać nowych członków do spółdzielni aż do objęcia wszystkich chłopów pracujących w gromadzie. Własnym przykładem i wynikami swej pracy, słowem i czynem oddziaływać na sąsiednie gromady, aby pozyskać je dla spółdzielczości produkcyjnej.

BRACIA CHŁOPI-SPÓŁDZIELCY!

Zdajcie sobie sprawę, że pracujecie nie tylko dla poprawy własnego losu i dla pięknej przyszłości Waszych dzieci, lecz gospodarując rzetelnie i umacniając spółdzielnie, dobrze zasłużycie się naszej ukochanej Ojczyźnie *(huczne, długotrwałe oklaski)*.

Prawdę zdobytą w mozolnym trudzie i Wasze doświadczenie ponieście w masy chłopskie i nie szczędźcie sił, aby rosła w siły nasza Rzeczpospolita Ludowa, aby kroczyła w pierwszym szeregu narodów przodujących *(huczne, długotrwałe oklaski)*.

Wiedzcie o tym, że rozwój spółdzielczości produkcyjnej — socjalistyczna przebudowa wsi — związana nierozerwalnie z potężnym uprzemysłowieniem naszego kraju to rękojmia siły i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Wspólnym wysiłkiem, w oparciu o serdeczną przyjaźń i braterstwo z bohaterskimi narodami Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, w oparciu o solidarność wszystkich ludzi dobrej woli pod przewodem Wielkiego Chorążego Pokoju Józefa Stalina — stać będziemy na straży naszych wsi i miast, naszych ognisk rodzinnych i naszej ziemi ojczystej *(Długotrwała owacja. Wszyscy wstają. Padają okrzyki na cześć towarzysza Stalina)*.

Wspólnym wysiłkiem pokrzyżujemy nikczemne plany amerykańskich imperialistów i ich hitlerowskich pachołków, obronimy pokój, zabezpieczymy naszemu narodowi wspaniałą przyszłość *(huczne, długotrwałe oklaski)*.

Życzę Wam, Drodzy Przyjaciele, jak najpomyślniejszych wyników w dalszym rozwoju nowego życia na wsi polskiej! *(Długotrwała owacja. Zebrani stojąc długo manifestują na cześć towarzysza Bieruta. Padają okrzyki „Niech żyje Bolesław Bierut!")*.

I Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zakończył obrady

Podjęcie doniosłych uchwał — Potężna manifestacja uczestników zjazdu na cześć towarzysza Bieruta

W czasie obrad popołudniowych pierwszego dnia I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej w dniu 21 lutego przewodniczył **Eugeniusz Kwiatek** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grochów w pow. Kutno — poseł na Sejm. W dalszej dyskusji nad referatem wiceprezesa Rady Ministrów — tow. Zenona Nowaka zabrał głos **Henryk Paluch**, członek spółdzielni produkcyjnej z Przeuszyna (pow. Opatów woj. kieleckie). Przypomina on na wstępie, że Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zbiega się z 20 rocznicą I-go Wszechzwiązkowego Zjazdu Przodujących Kołchoźników, który zapoczątkował nowy etap potężnego rozwoju kołchozów w ZSRR. „My — oświadczył mówca — czerpiemy dziś z doświadczeń kołchozów, umacniając nasze spółdzielnie produkcyjne". Słowom tym odpowiadają długotrwałe oklaski zgromadzonych.

Naukowcy pomogą w umocnieniu spółdzielni produkcyjnych

Po **Andrzeju Szlachetce** ze spółdzielni produkcyjnej w Werynie, pow. Kolbuszowa, który przedstawił poważne osiągnięcia swej spółdzielni, zabrał głos witany serdecznymi oklaskami prof. Uniwersytetu Wrocławskiego **Bolesław Świętochowski**. Szeroko mówił on o potrzebie jak najściślejszej współpracy naukowców i pracowników naukowych rolnictwa ze spółdzielniami produkcyjnymi, podkreślając, że przebudowa ustroju rolnego stwarza dla nauki rolniczej ogromne perspektywy rozwoju, daje nauce możliwość stania się ważną dźwignią w podnoszeniu produkcji rolnej dla dobra całego społeczeństwa.

Działaczka ZSL, przodująca członkini brygady polowej w spółdzielni produkcyjnej Markotów w pow. Kluczbork — **Maria Klimczyk** mówi o tym, jak poważnym zagadnieniem na wsi jest uaktywnienie w pracy najszerszych rzesz kobiet.

O osiągnięciach i niedomaganiach zarówno swojej spółdzielni, jak też ruchu spółdzielczego na terenie powiatu lubelskiego mówił **Bolesław Pietrzyk** ze spółdzielni produkcyjnej Milejów. „Nawet ci chłopi, którzy występowali przeciwko spółdzielczości produkcyjnej — stwierdza on — uznają dziś, że spółdzielcy dobrze gospodarzą".

Ważna rola POM-ów w przebudowie wsi

Ważnej roli, jaką w przebudowie wsi polskiej, w umacnianiu i rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej odgrywają państwowe ośrodki maszynowe, poświęciła swe dłuższe wystąpienie pos. **Zofia Łaszkowska**, zastępca dyrektora Centralnego Zarządu POM-ów. Wskazała ona, jak olbrzymim nakładem sił i środków Państwo Ludowe stworzyło i rozwija bazę techniczną dla nowoczesnego rolnictwa. Umocnienie i osiągnięcia spółdzielni, dalszy rozwój ruchu spółdzielczego są nierozerwalnie związane z pracą państwowych ośrodków maszynowych, niosących spółdzielcom oraz grupom mało i średniorolnych chłopów pomoc w nowoczesnym sprzęcie maszynowym, pomoc agronomiczną oraz opiekę organizacyjną i polityczną.

Spółdzielcy dzielą się doświadczeniami

Przemawiający następnie **Dobiesław Szymański** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Zajezierzu (pow. Sztum woj. gdańskiego), omawia ważną sprawę szkolenia kadr dla spółdzielni produkcyjnych.

Pozdrowienia od spółdzielców z pow. Słubice przekazała Zjazdowi przodująca członkini brygady polowej ze spółdzielni produkcyjnej Rodów — **Leokadia Faryńska**. Wśród zrywających się co chwila oklasków opowiada ona, jak kobiety z nadgranicznych wsi nawiązały łączność z kobietami wiejskimi z NRD.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Szczawienku pow. Wałbrzych woj. wrocławskie — **Franciszek Nowicki** mówi o wielkim znaczeniu hodowli w gospodarczym rozwoju spółdzielni produkcyjnych. „Z naszej hodowli — mówił — otrzymujemy rocznie ponad pół miliona zł dochodu. Staramy się więc, aby jak najwięcej przychować, aby jak najbardziej zwiększyć wydajność mleka od krowy. I z roku na rok idzie nam coraz lepiej". O ile w r. 1951 osiągnęliśmy przeciętnie od krowy 2.266 litrów mleka, to w roku 1952 przeciętny roczny udój od krowy wynosił już 2.880 litrów.

Nowicki porusza również zagadnienie wszechstronnego rozwoju gospodarstwa zespołowego radząc delegatom, aby wprowadzali w swoich spółdzielniach nowe dochodowe gałęzie produkcji rolnej. „My, założyliśmy pasiekę. I bardzo się to nam opłaciło. Za miód otrzymaliśmy kilkadziesiąt tysięcy zł".

Antoni Glinicki, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Gordojcin, pow Olecko omówił zagadnienie wyzysku kułackiego.

Drugi dzień obrad

22 bm., w drugim dniu obrad Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja.

Według danych Komisji Organizacyjnej Zjazdu w obradach I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej uczestniczyło około 4 tys. osób, w tym: 2.400 członków spółdzielni produkcyjnych, ponad 200 pracowników państwowych ośrodków maszynowych, 270 członków komitetów założycielskich, 300 aktywistów ruchu spółdzielczości produkcyjnej — nauczycieli wiejskich, pracowników rad narodowych, pracowników naukowych z wyższych uczelni i instytutów rolniczych oraz wielu zaproszonych gości, działaczy społecznych, państwowych i kulturalnych.

W toku dyskusji, której przewodniczy **Kazimierz Rynkiewicz**, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z Siecina w pow. Drawsko, pierwszy przemawia poruszając wiele istotnych zagadnień **Jan Sendek** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie, pow. Środa Śląska. Przekazał on bogate doświadczenia 4-letniej pracy spółdzielni. Mówca porusza m. in. sprawy norm i organizacji pracy oraz budownictwa gospodarczego w spółdzielniach produkcyjnych. Opowiadając o ogromnym rozwoju hodowli zespołowej w spółdzielni Wilczków, o tym, że spółdzielcy dorobili się 200 szt. bydła i 630 szt. trzody chlewnej, w tym 100 macior — Jan Sendek stwierdza, że dorobek ten umożliwiła spółdzielcom dobra organizacja pracy.

Każda praca jest znormowana, a za przekroczenie planu przyznaje się premie.

Tow. Sendek radzi delegatom, aby starali się budować jak najwięcej własnymi siłami i funduszami, a przy podziale dochodów wydzielać — przewidziany statutem — fundusz inwestycyjny.

Duże zainteresowanie wzbudza przemówienie nauczycielki — kierowniczki szkoły podstawowej w gromadzie Kikorze, pow. Nowogard — **Janiny Wołoszyn** — która przyczyniła się swoją pracą uświadamiającą do powstania spółdzielni w gromadzie Kikorze.

Dyrektor przodującego w woj. rzeszowskim POM-u Radymno **Dionizy Ślepecki** omawia znaczenie opieki politycznej, organizacyjnej i agrotechnicznej POM-ów nad spółdzielniami produkcyjnymi, wykazując na przykładach, że od pracy POM-u zależy w dużym stopniu umacnianie gospodarstw zespołowych oraz rozwój ruchu spółdzielczego.

Sprawozdania z obrad komisji

Następnie zabierają głos przedstawiciele poszczególnych komisji Zjazdu. W imieniu Komisji Statutowej **Jerzy Tepicht** referuje projekt uchwały dotyczącej poprawek do statutów poszczególnych typów spółdzielni produkcyjnych. Podkreśla on, że przedstawione poprawki, nad którymi dyskutowało 27 członków komisji, zmierzają do tego, ażeby statut stał się podstawowym prawem życia spółdzielni, ażeby każdy jej członek znał i rozumiał statut, przestrzegał sam zasad statutu i wymagał tego samego od innych.

Z ramienia tej samej komisji **Stefan Ignar** referuje projekt uchwały, w której Zjazd zwraca się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prośbą o powołanie Ogólnokrajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej.

Prace Komisji Organizacyjno - Gospodarczego Umocnienia Spółdzielni Produkcyjnych oraz opracowany przez tę Komisję projekt uchwały referuje następnie **Antoni Kuligowski**.

Sprawozdanie z prac Komisji Kulturalno-Oświatowej składa **Władysław Jagusztyn**. Przedstawia on Zjazdowi projekt uchwały, omawiającej sprawy kulturalno-oświatowe spółdzielni produkcyjnych.

Po złożeniu sprawozdań z prac poszczególnych komisji, Zjazd kontynuuje dyskusję. Zabiera głos **Aniela Pawłowska**, przodująca oborowa ze spółdzielni produkcyjnej Góraszka w pow. otwockim. Gromkimi oklaskami przyjmują zebrani oświadczenie mówczyni, że w ub. roku wyrobiła ona 779 dniówek obrachunkowych. Przy podziale dochodu otrzymała 39 q samego tylko zboża oraz 6.650 zł. gotówką.

Mówiąc o swoim obecnym życiu i pracy, Aniela Pawłowska porównuje to z poniewierką i nędzą, w jakiej żyła w Polsce sanacyjnej. „Poniewierałam się poza granicami, na obczyźnie bo w Polsce sanacyjnej nie było dla mnie miejsca.

A teraz czuję się tak dobrze, jakbym młoda była, a przecież mam 57 lat".

Z kolei przemawia **Trawas** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Wilkowo w pow. świebodzińskim. I on również przedstawia uczestnikom Zjazdu, jak szybko rozwija się i umacnia zespołowe gospodarstwo. W 1950 roku majątek tej spółdzielni stanowił wartość zaledwie 100 tys. zł, a obecnie — stwierdza z dumą Trawas — przedstawia wartość 750 tys. zł. „Te wielkie osiągnięcia, które dotychczas zdobyliśmy — mówi on — będziemy nadal wzbogacać. Nasz dzisiejszy Zjazd tak nas ubojowił, dodał nam otuchy, że po powrocie będziemy współzawodniczyli pomiędzy spółdzielniami naszego powiatu, ażeby dać Państwu więcej zboża, więcej mięsa, więcej mleka, aby tym samym wzmocnić obronność naszej Polski Ludowej".

Ostatnim mówcą przed przerwą południową był **Józef Kopeć**, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wionczeminie Polskim w pow Gostynin. Kopeć po powrocie z wycieczki do Związku Radzieckiego, gdzie na własne oczy zobaczył radosne, bogate życie radzieckich kołchoźników, stał się gorliwym pionierem spółdzielczości i założycielem spółdzielni produkcyjnej w swej wsi. Spółdzielnia zrzesza dziś wszystkie gospodarstwa w gromadzie, a jej osiągnięcia promieniują na mało i średniorolnych chłopów z okolicznych gromad, w których powstają również gospodarstwa zespołowe.

Józef Kopeć podkreśla w swym wystąpieniu znaczenie VII Plenum KC PZPR dla spółdzielczości produkcyjnej, wskazując przy tym, że głównym zadaniem gospodarstw zespołowych jest podnoszenie wydajności z hektara, rozwijanie hodowli oraz organizacyjne ich umacnianie.

Pozdrowienia od młodzieży

Wzruszającym momentem przedpołudniowych obrad było przybycie na salę delegacji młodzieży.

W imieniu delegacji zabiera głos słuchaczka II roku Wydziału Rolnego SGGW w Warszawie — **Weronika Charkowska**. „Wasza walka jaką toczycie o zbudowanie lepszego życia na wsi — oświadcza ona wśród oklasków sali — wasze osiągnięcia, są szczególnie ważne dla nas — młodzieży. Sprawa przebudowy wsi, w imię postępu i dobrobytu, jest jednakowo bliska dla młodego chłopa, robotnika, ucznia, studenta i żołnierza.

Zapewniamy towarzysza Bieruta, zapewniamy Was, że oddamy wszystkie swe młodzieńcze siły, swój zapał, by przyspieszyć dzień, w którym wyparte zostaną resztki wyzysku i niesprawiedliwości, ten dzień triumfu, kiedy na wsi polskiej ostatecznie zwycięży socjalizm".

Gorąca owacja na cześć towarzysza Bieruta

Na popołudniowe obrady drugiego dnia Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej przybywa, zajmując miejsce w prezydium, Prezes Rady Ministrów towarzysz **BOLESŁAW BIERUT**.

Wchodzącego na salę obrad Prezesa Rady Ministrów uczestnicy historycznego Zjazdu przyjmują serdeczną, długotrwałą owacją. Wśród nieustannych oklasków z głębi wielkiej hali padają okrzyki, które podejmują cztery tysiące zebranych tu budowniczych socjalizmu na wsi polskiej. „Niech żyje nasz Wódz i Nauczyciel — towarzysz Bierut!" „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pod przewodnictwem Towarzysza Bieruta niech żyje!", „Nasz najukochańszy Ojciec i Opiekun Towarzysz Bierut niech żyje!", „Niech żyje Chorąży obozu pokoju — Wielki Stalin!"

Przewodnictwo obrad obejmuje **Helena Wieczorek**, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej Piotrowice, pow. Kościan poseł na Sejm.

Wielkie wrażenie na uczestnikach Zjazdu wywołuje wystąpienie 67-letniej członkini spółdzielni produkcyjnej „Pokój" we wsi Niziny, pow. Busko — **Józefy Wyrzykowskiej**. Serdecznymi, prostymi słowami mówi ona, jak w Polsce Ludowej zmieniło się życie, takich jak jej, rodzin, jak rodziny te znalazły w spółdzielniach produkcyjnych dobrobyt i odzyskały pełnię ludzkiej godności. „Mam czterech synów i dwie córki i wszyscy pracują szczerze i oddanie dla Polski — mówi Wyrzykowska. — A ja jestem w spółdzielni produkcyjnej i pracuję szczerze i bojowo. A przedtem tyle lat pracowałam we dworze, wychowywałam dzieci w biedzie i w nędzy, a dziś jeden z moich synów jest oficerem, a drugi sekretarzem Komitetu Gminnego Partii".

Długo trwa minifestacja, gdy mówczyni kończąc wznosi okrzyk na cześć Bolesława Bieruta i Józefa Stalina. Serdeczne oklaski towarzyszą zaproszeniu Józefy Wyrzykowskiej do prezydium.

Na salę wchodzi witana serdecznie delegacja młodzieży z Opolszczyzny.

W imieniu delegacji, w imieniu tysięcy członków spółdzielni produkcyjnych i tysięcy młodzieży wsi i miast prastarej Ziemi Opolskiej, płomienne pozdrowienia Prezesowi Rady Ministrów i Zjazdowi przekazuje **Adela Król**, członkini spółdzielni produkcyjnej Winczyce, pow. Koźle.

Wśród burzliwych owacji delegacja podchodzi do stołu prezydialnego i przekazuje Prezesowi Rady Ministrów — Bolesławowi Bierutowi księgę zobowiązań wraz z wiązankami kwiatów.

Duży oddźwięk wywołuje przemówienie **Janiny Minuta**, przodującej członkini brygady polowej ze spółdzielni produkcyjnej Tychowo w pow Stargard. W r. ub wyrobiła ona 463 dniówki obrachunkowe, odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Przedstawiciel spółdzielczej wsi mazurskiej **Otto Betcher**, magazynier spółdzielni produkcyjnej Kozłowo, pow. Mrągowo, wśród ogólnego aplauzu zebranych przyrzeka Zjazdowi, że wraz z członkami podstawowej organizacji partyjnej w swojej gromadzie dołoży wszelkich starań dla jak najpełniejszego zespolenia ludności rdzennej z osiedleńcami.

Ostatnimi mówcami w dyskusji są: **Bolesław Sułek**, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Linowo, pow. Grudziądz **Katarzyna Ingiorewicz** brygadzistka fermy drobiu ze spółdzielni produkcyjnej im. T. Kościuszki w Grodztwie, pow Inowrocław.

Ponadto w dyskusji zabrali głos: **Melania Grablewska**, dojarka ze spółdzielni produkcyjnej Ławki (pow. Giżycko), **Katarzyna Tessa**, ze spółdzielni produkcyjnej „Zgoda" w Grabowej, **Paweł Kowalczyk**, ze spółdzielni produkcyjnej „Pokój" w Maciejowie, **Maria Piekarska** ze spółdzielni produkcyjnej Bedlno pow Kutno, **Stefania Pawlak** z komitetu założycielskiego w pow. Nisko **Irena Biernat** sekretarz POP spółdzielni produkcyjnej Wielka Wieś, pow. Brzesko

Przemówienie towarzysza Bieruta

Następnie przewodnicząca, Helena Wieczorek prosi o zabranie głosu Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta Wszyscy powstają z miejsc, długo i serdecznie oklaskując wchodzącego na trybunę Prezesa Rady Ministrów, który wygłasza przemówienie. **(Przemówienie podajemy na str.1).**

Słowa towarzysza Bieruta z uwagą chłoną zebrani na Zjeździe pionierzy socjalistycznej przebudowy naszego rolnictwa. Wielokrotnie rozlegają się gorące oklaski. Gdy Prezes Rady Ministrów kończy przemówienie raz po raz biją pod stropy sali entuzjastycznie skandowane okrzyki „Stalin — Stalin", „Bierut, Bierut"! Długo trwa owacja na cześć Wielkiego Chorążego Pokoju i na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej.

Uchwały Zjazdu

Końcowej części obrad przewodniczy **Franciszek Murawski**, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kulicach, pow. Tczew poseł na Sejm. Poddaje on kolejno pod głosowanie projekty uchwał Zjazdu, przedstawione uprzednio przez poszczególne komisje.

W głosowaniu, I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej jednomyślnie przyjmuje doniosłe uchwały:

Uchwałę w sprawie ścisłego przestrzegania statutów;

Uchwałę w sprawie uproszczenia księgowości w spółdzielczości produkcyjnej;

Uchwałę w sprawie Rady Spółdzielczości Produkcyjnej;

Uchwałę o głównych zadaniach organizacyjno-gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych;

Uchwałę w sprawach pracy kulturalno-oświatowej w spółdzielniach produkcyjnych.

Dla odczytania wezwania I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej — do wszystkich chłopów pracujących, kobiet wiejskich, bratniej klasy robotniczej i młodzieży — przewodniczący udziela głosu **Walerii Witek**, zasłużonej dojarce ze spółdzielni produkcyjnej Burkatów w pow. Świdnica.

(Tekst wezwania i uchwał podamy w najbliższych numerach.)

Gdy Waleria Witek, po odczytaniu Wezwania wznosi okrzyk: „Niech żyje nasz ukochany opiekun Bolesław Bierut!", trzykrotne „Niech żyje!" wstrząsa całą salą. Zebrani stojąc skandują „Bierut, Bierut!", a następnie długo manifestują na cześć Józefa Stalina i na cześć wielkiego obozu pokoju.

Zebrani jednomyślnie przyjmują Wezwanie.

„Kończymy obrady naszego I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej — stwierdza Franciszek Murawski — Przed nami staje zaszczytne i odpowiedzialne zadanie przeniesienia naszych uchwał i dorobku Zjazdu do wszystkich członków spółdzielni produkcyjnych, do najszerszych mas chłopstwa pracującego, do wszystkich gromad w Polsce, aby idea spółdzielczości produkcyjnej opanowała serca i umysły milionów chłopów i z każdym dniem zbliżała się do zwycięstwa. Niech zadania wytknięte przez Zjazd staną się drogą ciągłego działania wszystkich zarządów spółdzielni produkcyjnych, wszystkich POM i organów władzy ludowej.

Pozwólcie, że w Waszym imieniu i moim złożę serdeczne podziękowanie towarzyszowi Bierutowi, a w Jego osobie naszej Partii i Rządowi za zorganizowanie naszego Zjazdu, za stałą i troskliwą pomoc i opiekę, za kierownictwo i rady udzielane nam chłopom pracującym, wspólnie z naszą klasą robotniczą walczącym o zwycięstwo socjalizmu, o pokój, siłę i szczęście naszej ukochanej Ojczyzny.

Na okrzyki wzniesione przez mówcę odpowiadają zebrani nową owacją.

I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zakończył obrady. Wszyscy zebrani śpiewają „Międzynarodówkę" i „Gdy naród do boju".

Delegaci na zjazd zwiedzili Warszawę

(f) W godzinach poprzedzających rozpoczęcie drugiego dnia obrad I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, uczestnicy Zjazdu udali się w grupach na zwiedzenie stolicy.

Około 600-osobowa grupa delegatów z województw: łódzkiego, krakowskiego, gdańskiego i lubelskiego zwiedzała teren budowy Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru narodów ZSRR.

500-osobowa grupa delegatów z województw: kieleckiego, białostockiego, rzeszowskiego i olsztyńskiego zaznajomiła się z nowoczesną Fabryką Samochodów Osobowych.

Pozostałe grupy delegatów zwiedzały Trasę W — Z, Stare Miasto, MDM, mokotowskie osiedle mieszkaniowe i inne stare oraz nowopowstające dzielnice wielkiej Warszawy.

Piękno stolicy, rozmach nowego budownictwa, a szczególnie budowa Pałacu Przyjaźni wywarły na delegatach głębokie, niezatarte wrażenia. (PAP).

Konstanty Rokossowski

35 lat Armii Radzieckiej

Poniżej zamieszczamy fragment artykułu Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Artykuł ten został opublikowany w „Nowych Drogach"

Gdzie tkwią źródła siły i przyczyny zwycięstwa Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej?

W Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR przeciwko hitlerowskim Niemcom oraz militarystycznej Japonii zwyciężył radziecki ustrój państwowy, zwyciężyły Radzieckie Siły Zbrojne, które wykazały swoją wyższość nad społecznym i państwowym ustrojem oraz siłami zbrojnymi Niemiec i Japonii. Naród radziecki wykazał swoją ekonomiczną i polityczną przewagę nad wrogami. Doświadczenia wojny dowiodły, że ustrój radziecki jest nie tylko najlepszą formą organizacji gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju w latach budownictwa pokojowego, lecz również najlepszą formą mobilizacji wszystkich sił narodu przeciwko wrogowi w okresie wojny.

Ustrój socjalistyczny zrodzony przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną, dał narodowi radzieckiemu i jego armii wielką i niezwyciężoną siłę, o którą rozbiły się wszystkie plany i rachuby wrogów. Radzieckie państwo socjalistyczne godnie wytrzymało surową próbę wojny i wyszło z niej jeszcze bardziej zwarte, wzmocnione, jeszcze potężniejsze, dowiodło swej siły i przewagi nad państwem faszystowskich Niemiec i militarystyczną Japonią, swojej wyższości nad państwami kapitalistycznymi

Armia Radziecka zwyciężyła, gdyż twórcą i organizatorem jej zwycięstw była wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, której polityka jest nierozłączna z interesami całego narodu radzieckiego W imię tej jedynie słusznej polityki walczyły broniły jej do końca wszystkie narody Kraju Rad, walczyli bohatersko żołnierze Armii - Wyzwolicielki Narodów Towarzysz Stalin wskazywał

„W dobie Wojny Narodowej partia nasza stała się duszą i organizatorem ogólnonarodowej walki przeciwko zaborcom faszystowskim. Organizacyjna praca partii zjednoczyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki obywateli radzieckich i podporządkowała wszystkie nasze siły i środki sprawie rozgromienia wroga. W okresie wojny partia zespoliła się jeszcze bardziej z narodem, związała się jeszcze ściślej z szerokimi masami ludu pracującego".

Bez kierownictwa partii komunistycznej nie można by było osiągnąć zwycięstwa nad wrogiem.

Źródłem siły Armii Radzieckiej i jedną z podstawowych przyczyn jej zwycięstwa było to, że prowadziła ona sprawiedliwą Wojnę Narodową.

Walczyła ona w imię obrony swej socjalistycznej Ojczyzny, w imię wyzwolenia narodów. Dlatego cieszyła się wielką sympatią i miłością oraz miała poparcie nie tylko narodu polskiego, lecz i całej postępowej ludzkości.

„...stan moralny naszej armii — mówił już na początku wojny towarzysz Stalin — jest wyższy od stanu moralnego armii niemieckiej, bo armia nasza broni swej Ojczyzny przed cudzoziemskimi zaborcami i wierzy w słuszność swej sprawy, podczas gdy armia niemiecka prowadzi wojnę zaborczą i rabuje cudzy kraj, nie mogąc choćby na chwilę uwierzyć w słuszność swej podłej sprawy".

Zwycięstwo ZSRR nad Niemcami i Japonią ujawniło z całą siłą przewagę Armii Radzieckiej, jako armii nowego typu, nad armiami kapitalistycznymi. Żołnierzy Radzieckich Sił Zbrojnych, związanych nierozerwalną więzią z ludem, cechuje niezłomna jedność moralno-polityczna, wielki patriotyzm, płomienna miłość Ojczyzny i paląca nienawiść do wroga. Te szczególne właściwości Armii Radzieckiej z całą mocą przejawiły się w postawie żołnierzy radzieckich w groźne dni wielkiej wojny wyzwoleńczej, rodziły masowe bohaterstwo i bezprzykładne poświęcenie dla dobra ojczystego kraju.

Ale aby osiągnąć zwycięstwo w wojnie, nie wystarcza sama tylko odwaga. Konieczne jest zapewnienie armii należytego zaopatrzenia w uzbrojenie, amunicję, żywność. Towarzysz Stalin uczy:

„...Nie wystarcza samo tylko męstwo, by pokonać wroga posiadającego liczną armię, pierwszorzędne uzbrojenie, dobrze wyszkolone kadry oficerskie i nieźle zorganizowane zaopatrzenie. Aby znieść uderzenie takiego wroga, odeprzeć go i następnie zadać mu całkowitą klęskę, poza bezprzykładnym męstwem naszych wojsk, trzeba było mieć zupełnie nowoczesną broń, i to w dostatecznej ilości..."

Takiego uzbrojenia, i to w dostatecznej ilości dostarczał swojej armii przemysł socjalistyczny, w którym z samozaparciem pracował bohaterski lud radziecki, pracowali starcy, kobiety i dorastająca młodzież. Pracowali oni za siebie i za tych, którzy poszli na front. Zaopatrzenie frontu zwiększało się z każdym dniem, z każdym miesiącem i rokiem. W ciągu ostatnich trzech lat wojny radziecki przemysł produkował przeciętnie w każdym roku: 30 tysięcy czołgów i samochodów pancernych, około 40 tysięcy samolotów, 120 tysięcy dział 100 tysięcy moździerzy, 450 tysięcy karabinów maszynowych i ponad 5 milionów karabinów i automatów.

Armia Radziecka posiadała jednolite i mocne pod względem moralno - politycznym zaplecze, jakiego nie miała nigdy żadna armia i nie mogły mieć Niemcy hitlerowskie Jedność moralno - polityczna społeczeństwa radzieckiego niewzruszona przyjaźń wszystkich narodów radzieckich były moralnym wsparciem armii, która prowadziła wojnę sprawiedliwą. Podbite przez armię niemiecka narody Europy nienawidziły jej jako armii zaborczej, nienawidziły „nowego ładu" hitlerowskiego, nie wspierały armii hitlerowskiej, lecz szkodziły jej i zwalczały.

Źródłem siły Radzieckich Sił Zbrojnych, ludu radzieckiego było genialne kierownictwo towarzysza Stalina, który był duszą inicjatorem i organizatorem wszystkich zwycięstw Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej. Towarzysz Stalin, największy wódz wszystkich czasów i narodów, stworzył najbardziej przodującą naukę wojenną. On to bezpośrednio opracował plany strategiczne wszystkich najważniejszych operacji, których przeprowadzenie zapewniło zwycięstwo nad wrogiem. Józef Stalin na samym początku działań ujawnił charakter i cele wojny prowadzonej przez Niemcy hitlerowskie. Obnażył jej zaborczy, grabieżczy charakter i potrafił zmobilizować cały naród radziecki, wszystkie siły kraju dla pokonania wroga. On to natchnął naród i armię wiarą w słuszność sprawy i stale krzepił ich wiarę w zwycięstwo. Z imieniem Stalina szli śmiało do boju żołnierze Armii Radzieckiej, przejawiając niezrównane męstwo, odwagę i poświęcenie dla słusznej sprawy.

„Gdzie Stalin, tam zwycięstwo" — mówili ludzie radzieccy i z imieniem Stalina na ustach dokonywali wielkich, heroicznych czynów na froncie i w zapleczu.

Towarzysz Stalin stworzył i wychował radziecki korpus oficerski, który umiejętnie dowodził wojskami, był bezgranicznie wierny i oddany swojej Ojczyźnie i narodowi. Towarzysz Stalin wychował całe grono, całą plejadę radzieckich dowódców wielkiej szkoły stalinowskiej. Uzbrojeni w najbardziej postępową radziecką naukę wojenną, świetnie zapewniali oni realizację strategicznych planów swojego Naczelnego Wodza, największego stratega dziejów — towarzysza Stalina.

Imiona dowódców szkoły stalinowskiej na zawsze zapisały się na kartach chlubnych zwycięstw Armii Radzieckiej i narodu radzieckiego i żyć będą wiecznie.

Towarzysz Mołotow, mówiąc o nie dających się z niczym porównać ogromnych zasługach towarzysza Stalina wobec narodu radzieckiego i wobec całej ludzkości stwierdził: „To nasze szczęście, że w ciężkich latach wojny Armię Czerwoną i naród radziecki prowadził mądry i doświadczony wódz Związku Radzieckiego — Wielki Stalin. Z imieniem Generalissimusa Stalina przejdą do historii naszego kraju i do historii świata pełne chwały zwycięstwa naszej armii."

Najbardziej przodująca stalinowska nauka wojenna stanowi wielką dźwignię sił i przewagi Armii Radzieckiej nad armiami kapitalistycznymi Radziecka nauka wojenna została stworzona po zwycięstwie Rewolucji Październikowej i rozwijała się wraz z rozwojem radzieckiego państwa socjalistycznego i jego Sił Zbrojnych. Twórcą radzieckiej nauki wojennej był osobiście towarzysz Stalin. Dlatego słusznie nazwana jest ona stalinowską nauką wojenną.

Towarzysz Stalin z głęboką ścisłością naukową uzasadnił jedną z najważniejszych podstaw radzieckiej nauki wojennej — swoją klasyczną tezę o stale działających czynnikach, decydująco wpływających na przebieg i wynik wojny. Są nimi: zwartość zaplecza, moralny duch armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii i organizacyjna zdolność dowódców. Towarzysz Stalin ujawnił i wykazał bezpośredni organiczny związek między przebiegiem i wynikiem wojny a charakterem gospodarczego i politycznego ustroju państwa, z jego ideologią, z ilością i jakością uzbrojenia, moralnym duchem armii, ze stopniem przygotowania i dojrzałości jej kadr.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej potwierdziło wyższość stalinowskiej nauki wojennej nad reakcyjną wojenną teorią Niemiec faszystowskich i stanowi triumf strategicznego i dowódczego geniuszu Generalissimusa Stalina, triumf stalinowskiej nauki wojennej. Siła jej i żywotność polega na tym, że oparta jest ona na zwycięskiej, przodującej nauce Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina, na zasadach materializmu dialektycznego i historycznego, na marksistowsko-leninowskiej nauce o wojnie i armii. Radziecka nauka wojenna jest głęboko partyjna, pozostaje w nierozerwalnym związku z mądrą polityką partii komunistycznej. Opiera się ona na socjalistycznym systemie radzieckiego ustroju społecznego z jego planową gospodarką, nowymi siłami wytwórczymi i stosunkami produkcyjnymi, radziecką ideologią, radziecką moralnością i nauką, opiera się na wzajemnej przyjaźni klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, na przyjaźni narodów ZSRR, na życiodajnym patriotyzmie radzieckim, na sympatii, sprzyjaniu i poparciu ludzi pracy wszystkich krajów, wszystkich postępowych sił na świecie

Takie są przyczyny i źródła siły Armii Radzieckiej. Źródła jej siły tkwią głęboko w ustroju radzieckim i państwie socjalistycznym, w jego socjalistycznej gospodarce i moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego, w kierownictwie partii komunistycznej i Wielkiego Stalina.

W gigantycznych bojach Wielkiej Wojny Narodowej Radzieckie Siły Zbrojne pod przewodem Stalina pokazały całemu światu niezłomną trwałość i siłę pierwszego socjalistycznego państwa robotników i chłopów, okryły swoje sztandary nieśmiertelną chwałą, zwycięsko obroniły wolność i niezawisłość swej Ojczyzny, umocniły nienaruszalność i bezpieczeństwo granic Związku Radzieckiego i na zachodzie, i na wschodzie, zapewniły swemu narodowi możność pokojowego budowania społeczeństwa komunistycznego, uratowały narody Europy od zagłady w jarzmie faszystowskim i obdarzyły je wyzwoleniem z tej niewoli.

Wzbogacona doświadczeniami Wielkiej Wojny Narodowej, uzbrojona w najbardziej przodującą stalinowską naukę wojenną, zaopatrzona w całkowicie nowoczesne uzbrojenie, rozporządzająca najbardziej doświadczoną kadrą dowódców, scementowana wysokimi walorami moralno-bojowymi, Armia Radziecka stanowi postrach dla wszelkich napastników i pretendentów do panowania nad światem.

35 lat istnienia radzieckiego państwa socjalistycznego i jego Sił Zbrojnych — to pełna promiennej sławy droga zwycięstw w walce o wolność i niepodległość kraju, o pokój, o wolność narodów.

Armia Radziecka i Radziecka Marynarka Wojenna zaskarbiły sobie miłość i szacunek nie tylko narodu radzieckiego, lecz i całej postępowej ludzkości. Oto dlaczego wraz z narodami Związku Radzieckiego rocznicę Armii Radzieckiej uroczyście obchodzą wszystkie narody miłujące pokój i wolność, wszystkie postępowe i demokratyczne siły na świecie.

Z uczuciem głębokiej wdzięczności pozdrawiają Armię Radziecką narody wyzwolone przez nią z niewoli faszystowskiej. Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad niemieckim faszyzmem masy pracujące krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy ze swą klasą robotniczą na czele obaliły panowanie obszarników i kapitalistów, wzięły władzę w swoje ręce i pomyślnie budują socjalizm Dzięki rozgromieniu przez Armię Radziecką imperializmu japońskiego możliwe stało się zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego.

*

Ze szczególną radością obchodzi rocznicę Armii Radzieckiej naród polski. Naród nasz nigdy nie zapomni, że Armia Radziecka gromiąc białogwardzistów oraz obcych interwentów w wojnie domowej, broniąc Wielkiego Października broniła również praw narodu polskiego do niepodległego bytu, prawa ogłoszonego mocno i doniośle przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną. To Rewolucja Październikowa, obalając carat i rozpalając płomienie walki rewolucyjnej w Austrii i Niemczech przekreśliła przeszło stuletnie rozbiory Polski Naród polski i nasze Siły Zbrojne zawsze z serdeczną miłością i wielką wdzięcznością dla Związku Radzieckiego i jego Armii wspominać będą wielkie dni wyzwolenia naszego kraju przez bohaterską Armię Radziecką, będą pamiętać, że to zwycięska Armia Radziecka osłoniła również Polskę przed interwencją imperialistów anglo-amerykańskich, że dzięki Armii Radzieckiej Polska stała się krajem prawdziwie wolnym i niepodległym, że dzięki zwycięstwu i potędze Armii Radzieckiej polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem ujęła pewnie władzę w swoje ręce, że dzięki niej Polska Ludowa pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wodza narodu polskiego, towarzysza Bolesława Bieruta, zwycięsko wznosi wspaniały gmach swej jasnej przyszłości — socjalizm.

Olbrzymie są zasługi, nieoceniona jest pomoc ZSRR i Armii Radzieckiej dla narodu polskiego w utworzeniu i umocnieniu Ludowego Wojska Polskiego

Dzięki przyjaznemu ustosunkowaniu się rządu radzieckiego i osobiście towarzysza Stalina do inicjatywy Związku Patriotów Polskich w ZSRR, reprezentującego na emigracji to samo stanowisko polityczne co Polska Partia Robotnicza w kraju, wiosną 1943 roku została sformowana I Dywizja im Tadeusza Kościuszki, która stała się zaczątkiem Ludowego Wojska Polskiego Troskliwa była osobista opieka towarzysza Stalina, szczodra i wszechstronna — pomoc Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej dla powstających formacji polskich. Już jesienią tegoż roku I Dywizja brała u boku Armii Radzieckiej udział w walce z niemieckimi zaborcami faszystowskimi, wnosząc wkład swego żołnierskiego trudu w wyzwolenie Polski, które przyniosła nam zwycięska Armia Radziecka.

Pierwsza walka i pierwsze zwycięstwo w bitwie pod Lenino rozpoczęły sławny szlak bojowy Wojska Polskiego. Wkrótce został utworzony 1 Korpus i 1 Armia Polska, a następnie 2 Armia Wojska Polskiego, które u boku Radzieckich Sił Zbrojnych uczestniczyły w wypędzeniu wroga z ukochanej ziemi ojczystej — pod naczelnym dowództwem Wielkiego Stalina. Jednostki Wojska Polskiego brały również udział w szturmie Berlina, na którego murach obok zwycięskiego sztandaru radzieckiego został zatknięty sztandar biało - czerwony. Żołnierze Wojska Polskiego walcząc ramię przy ramieniu z żołnierzami Armii Radzieckiej wnieśli wkład swego męstwa i znoju w dzieło wyzwolenia narodu i w budownictwo nowej Polski — Polski ludowo-demokratycznej, u której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierownikiem i organizatorem wyzwoleńczej walki naszego narodu na czele.

Towarzysz Bierut stwierdził:

„Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje polityczne miały w Armii Radzieckiej sojusznika klasowego, sojusznika, który wyzwolił naród z jarzma niewoli hitlerowskiej, sojusznika, który przez samą swą obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdolnym do zbrojnej rozprawy z ruchem rewolucyjnym, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach danego kraju wbrew interesom ludu".

Na chlubnym szlaku bojowym od Lenino do Berlina w ogniu wspólnych zmagań przeciwko wspólnemu wrogowi rodziła się i cementowała wspólnie przelaną krwią przyjaźń i braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, przyjaźń Polski z wielkim narodem radzieckim, z bratnimi narodami słowiańskimi państwa socjalizmu. Ta przyjaźń stała się jednym z głównych źródeł siły Wojska Polskiego, stała się rękojmią niepodległego bytu Polski, naszej niezawisłości i pomyślnego zbudowania socjalizmu.

Każdy Polak-patriota, każdy żołnierz Wojska Polskiego wie, że tylko dzięki Armii Radzieckiej, dzięki bogatemu doświadczeniu bojowemu, dzięki jej doskonałym wzorom i przykładowi, dzięki pomocy udzielanej przez radzieckich specjalistów wojskowych mogliśmy uniknąć wielu trudności przy budowaniu naszych Sił Zbrojnych i w stosunkowo krótkim czasie stworzyliśmy armię nowego typu, jaką jest Wojsko Polskie.

Wojsko Polskie, związane braterstwem idei i broni z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów demokracji ludowej, stoi niezachwianie na straży niepodległości ojczyzny i w razie potrzeby potrafi skutecznie dać odpór wszelkim próbom agresji.

Armia Radziecka, której przykład i doświadczenie stale służą naszemu wojsku do umacniania swojej siły i gotowości bojowej, stanowi wzór dla wszystkich armii krajów demokracji ludowej. Radzieckie Siły Zbrojne są najdoskonalszą, najpotężniejszą armią świata, która czujnie stoi na straży pokoju i bezpieczeństwa nie tylko narodów ZSRR, ale i pokoju na całym świecie.

*

Trzydziestą piątą rocznicę Armii Radzieckiej obchodzą narody Związku Radzieckiego w warunkach niebywałego wzniesienia entuzjazmu i świadomości politycznej. Uzbrojone w historyczne uchwały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz genialną pracę towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" narody radzieckie dokonują gigantycznych czynów przeobrażających kraj i zwycięsko kroczą po drodze do komunizmu. W rezultacie pomyślnego wykonania powojennych planów gospodarczych i owocnego wprowadzania w życie piątego planu pięcioletniego jeszcze bardziej wzrosła potęga Związku Radzieckiego, podniósł się materialny i kulturalny poziom mas pracujących

35 rocznica Armii Radzieckiej przypada w chwili wspaniałego rozwoju i umocnienia sił całego obozu pokoju od Łaby aż do Oceanu Spokojnego, w chwili jeszcze ściślejszego skupienia się sił postępu i pokoju wokół Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, w okresie, gdy wzmogła się czujność narodów i coraz bardziej potężnieje ruch narodów przeciwko zbrodniczym przygotowaniom imperialistów do wojny, przeciwko rozniecaniu nowej pożogi światowej przez imperializm amerykańsko - angielski. Dobitnym świadectwem siły tego ruchu był Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który odbył się w Wiedniu.

Stale narasta opór i walka mas pracujących w państwach kapitalistycznych przeciw przestępczej i haniebnej polityce ich rządów, wyprzedających za amerykańskie dolary prawa i niepodległość swoich narodów.

Nie bacząc na nieustanny wzrost sił obozu demokracji i socjalizmu, na potężniejący ruch obrońców pokoju, nie pamiętając nauk drugiej wojny światowej, w której Armia Radziecka zadała druzgocącą klęskę faszystowskim Niemcom i militarystycznej Japonii, imperialiści amerykańscy — ci nowi pretendenci do panowania nad światem — znów dążą do wywołania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Z myślą o zawładnięciu całym światem imperialiści amerykańscy, którzy stanęli na czele międzynarodowej reakcji, dokonali napaści na ludowo - demokratyczną Republikę Koreańską, okupują chińską wyspę Taiwan, popierają francuskich kolonizatorów w brudnej wojnie w Vietnamie, odbudowują hitlerowski Wehrmacht w Niemczech zachodnich nasyłają swoich szpiegów i dywersantów do państw obozu pokoju, klecą różnego rodzaju pakty i sojusze wojenne W imię swoich ciasnych egoistycznych interesów, kosztem krwi milionów ludzi pracy chcieliby przy pomocy nowej wojny rozwiązać swoje coraz bardziej pogłębiające się sprzeczności wewnętrzne, chcieliby przez ujarzmienie i grabież innych narodów wycisnąć dla siebie nowe miliardowe zyski. Cynicznie rzucają oni pogróżki wywołania nowej wojny w pierwszym rzędzie pod adresem Związku Radzieckiego, nie zastanawiając się nad jej konsekwencjami.

Towarzysz Malenkow mówił na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: „Związek Radziecki nie lęka się gróźb podżegaczy wojennych Naród nasz ma doświadczenie walki z agresorami i bić ich — to dla niego nie pierwszyzna Naród radziecki bił agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bił ich podczas drugiej wojny światowej i bić ich będzie również w przyszłości, jeżeli ośmielą się napaść na naszą Ojczyznę.

Nie wolno nie uwzględniać faktów z przeszłości. A fakty te świadczą, że w wyniku pierwszej wojny światowej od systemu kapitalizmu odpadła Rosja a w wyniku drugiej wojny światowej od systemu kapitalizmu odpadło już szereg krajów Europy i Azji. Istnieją wszelkie podstawy, aby przypuszczać, że trzecia wojna światowa spowoduje rozpadnięcie się światowego systemu kapitalistycznego".

Ale Związek Radziecki, a tak samo kraje demokracji ludowej, nie chce wojny i konsekwentnie przy pomocy wszelkich możliwych środków, walczy o niedopuszczenie do wojny i o umocnienie pokojowej współpracy między narodami na zasadach równości i wzajemnego szacunku Narody Związku Radzieckiego i jego Siły Zbrojne kroczą w pierwszych szeregach obrońców pokoju, a pokojowa polityka Kraju Rad znajduje gorące poparcie mas pracujących i wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie.

Jednakże Związek Radziecki, wykonując swoje wielkie plany gospodarcze, wznosząc nieznane w dziejach, wspaniałe budowle komunizmu, ani na sekundę nie zapomina o umacnianiu obronności kraju.

Wraz ze wzrostem potencjału gospodarczego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich stale rośnie potęga i gotowość bojowa Radzieckich Sił Zbrojnych.

Po zwycięskim zakończeniu Wielkiej Wojny Narodowej generałowie, oficerowie i szeregowcy Armii Radzieckiej, kierując się wskazaniami towarzysza Stalina i Komitetu Centralnego KPZR, nieustannie doskonalą swą wiedzę i umiejętności wojskowe i polityczne, przyswajają doświadczenia i po mistrzowsku opanowują wojskowy sprzęt techniczny Radzieckie Siły Zbrojne znajdują się w stałej gotowości bojowej i w razie potrzeby potrafią dać należytą odprawę każdemu agresorowi według wszelkich reguł radzieckiej nauki wojennej

Stale rosnąca potęga gospodarcza i siła obronna ZSRR i państw demokracji ludowej budzi zapał całej postępowej ludzkości i mobilizuje najszersze masy wszystkich narodów do dalszej walki o pokrzyżowanie imperialistycznych planów awantur wojennych.

Narody całego świata, które coraz bardziej aktywnie i zdecydowanie biorą w swe ręce sprawę obrony pokoju, wiedzą, że najpotężniejszą siłą i ostoją pokoju jest — pod kierownictwem partii komunistycznej i Wielkiego Stalina — niezwyciężony Związek Radziecki i jego Siły Zbrojne.

23 lutego ku Armii Radzieckiej zwracają się myśli i serca mas pracujących i całej postępowej ludzkości, która widzi w niej Armię - Wyzwolicielkę, wielką nadzieję ludzkości, stalowy puklerz pokoju i wolności narodów, niezłomną potęgę, zdolną do zniweczenia imperialistycznych planów rozpętania trzeciej wojny światowej.

W trzydziestą piątą rocznicę Armii Radzieckiej naród polski i jego Siły Zbrojne wraz z całą postępową ludzkością ślą Armii Radzieckiej braterskie, serdeczne i gorące pozdrowienia, życzą jej dalszych wspaniałych osiągnięć w umacnianiu swej niezwyciężonej potęgi bojowej.

Depesza Marszałka Polski K. Rokossowskiego do Marszałka Związku Radzieckiego A. Wasilewskiego

Minister Spraw Wojskowych
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Marszałek Związku Radzieckiego
Tow. **A. Wasilewski**

Moskwa

Z okazji XXXV rocznicy powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, w imieniu żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i w moim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dla Was i dla żołnierzy Armii Radzieckiej.

Wojsko Polskie otacza czcią i miłością niezwyciężoną Armię Radziecką, która pod wodzą genialnego stratega — Wielkiego Stalina rozbiła hitlerowskich i japońskich agresorów w II-ej wojnie światowej, wybawiła ludzkość od groźby niewoli faszystowskiej i przyniosła wolność narodowi polskiemu.

W oparciu o radziecką naukę wojenną i o bogate doświadczenie bojowe owianej chwałą zwycięstw bratniej Armii Radzieckiej — Wojsko Polskie nieustannie podnosi swą gotowość bojową i czujnie strzeże granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, niezłomnego ogniwa wielkiego obozu pokoju.

Złączeni wieczystym braterstwem broni i idei z Armią Radziecką, żołnierze ludowego Wojska Polskiego nie szczędzą sił, aby stać się godnymi sojusznikami bohaterskich żołnierzy radzieckich w obronie świętej sprawy pokoju i niepodległości narodów.

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Brutalna napaść policji na wiec patriotów niemieckich w Monachium

(f) BERLIN (PAP). W Monachium odbył się potężny wiec mieszkańców miasta, na którym wystąpił przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann. Agencja ADN podaje, że na wiecu obecnych było ponad 10.000 mieszkańców, którzy wyrazili swą gotowość walki przeciwko haniebnym układom wojennym, o jedność Niemiec i o pokój.

Przeszło 500 funkcjonariuszy policji dokonało brutalnej napaści na demonstrantów, usiłując rozwiązać wiec. Wiele osób zostało rannych. Po rozwiązaniu wiecu przez policję, mieszkańcy miasta demonstrowali w wielu dzielnicach Monachium do późnych godzin wieczornych.

Również w innych miastach zachodnio-niemieckich, ludność protestowała na licznych wiecach i demonstracjach przeciwko wojennej polityce reżimu bońskiego.

Amerykańskie laboratorium bakteriologiczne źródłem epidemii tyfusu w Stuttgarcie

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Wirtembergii wybuchła epidemia tyfusu na skutek nieostrożnego obchodzenia się z preparatami w amerykańskim laboratorium bakteriologicznym.

Powołując się na doniesienia ukazującego się w Stuttgarcie dziennika „Volksstimme", agencja ADN stwierdza, że „badaniem przyczyn" wybuchu epidemii tyfusu w Stuttgarcie zajmuje się specjalna komisja amerykańska, do której należy m. in. ekspert do spraw prowadzenia wojny bakteriologicznej przy amerykańskich siłach zbrojnych w zachodniej Europie, płk Divon Holland. Badania te, które prowadzone są wśród chorych bez współudziału lekarzy niemieckich i personelu miejskiego urzędu zdrowia, mają na celu ukrycie winy Amerykanów za wybuch epidemii.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie 22 bm. donosi, że oddziały armii ludowej i chińskich ochotników ludowych prowadziły na dotychczasowych pozycjach walki o znaczeniu lokalnym z interwentami amerykańsko-angielskimi i wojskami lisynmanowskimi. W dniu 22 bm. oddziały przeciwlotnicze armii ludowej i strzelców - niszczycieli samolotów zestrzeliły trzy samoloty nieprzyjacielskie.

Amerykańscy oficerowie sztabowi – jeńcy wojenni o wojnie bakteriologicznej prowadzonej przez USA

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, dwaj amerykańscy oficerowie sztabowi z lotnictwa marynarki USA — pułkownik Frank Schwalbe i major Roy Bley, wzięci do niewoli w lipcu 1952 r., złożyli ostatnio zeznania potwierdzające fakt, że połączona grupa szefów sztabów USA kazała w swoim czasie amerykańskim siłom zbrojnym na Dalekim Wschodzie przystąpić do planowej wojny bakteriologicznej. Oficerowie ci stwierdzili, że w październiku 1951 r. połączona grupa szefów sztabów USA przesłała do naczelnego dowództwa amerykańskiego na Dalekim Wschodzie (na czele tego dowództwa stał wówczas generał Ridgway) dyrektywę rozpoczęcia rozległej wojny bakteriologicznej zgodnie z ustalonym planem. Podali oni również do wiadomości przebieg zebrań, jakie odbyły się w ich jednostce lotniczej dla omówienia szczegółów wojny bakteriologicznej. Podkreślili oni, że amerykańskie koła rządzące, obawiając się potępienia na całym świecie, kładły szczególny nacisk na ścisłe zachowanie w tajemnicy przygotowań do tej bestialskiej zbrodni. Troszczono się w szczególności o to, by o przygotowaniach tych nie dowiedział się sam naród amerykański.

Jeszcze jeden jeniec zamordowany na Kożedo

(f) MOSKWA (PAP). W depeszy z Phenjanu agencja TASS donosi:

Według wiadomości z Tokio, dowództwo amerykańskie oświadczyło 22 bm., że 20 bm. w jednym z sektorów obozu jenieckiego na wyspie Kożedo znaleziony został jeszcze jeden „jeniec wojenny, który powiesił się".

Wybory w Austrii

(f) WIEDEŃ (PAP). W Austrii odbyły się w niedzielę wybory do parlamentu. Stały one pod znakiem terroru i prowokacji ze strony czynników rządzących i elementów faszystowskich w strefach pozostających pod okupacją USA i innych mocarstw zachodnich. Opozycja ludowa brała udział w wyborach pod hasłem obrony pokoju i niezawisłości Austrii. Wyniki wyborów spodziewane są w poniedziałek.

Demonstracja protestacyjna w Oradour

(f) PARYŻ (PAP). Na znak protestu przeciwko uwolnieniu 13 alzackich zbrodniarzy wojennych, uczestników masakry w Oradour-sur-Glane, odbyła się w niedzielę w tej miejscowości manifestacja żałobna. Tysiące ludzi udały się przed ruiny Oradour, by złożyć tam hołd pamięci zamordowanych. Na miejscu potwornej zbrodni złożono liczne wieńce. Mur, na którym w 1947 roku umieszczono tablicę pamiątkową ufundowaną przez prezydenta Republiki, pokryty był czarną krepą.

O manifestacjach protestacyjnych donoszą także z Paryża i z innych miast. W Paryżu dwie wdowy po ofiarach Oradour złożyły wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza. Towarzyszyły im liczne delegacje uczestników Ruchu Oporu i b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Uroczyste posiedzenia w Moskwie z okazji 35 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 21 lutego odbyło się w Moskwie, w Teatrze Centralnym Armii Radzieckiej, uroczyste posiedzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych ZSRR wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych, radzieckich i społecznych stolicy, poświęcone 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR.

Sala była odświętnie udekorowana. W głębi sceny, w obramowaniu czerwonych sztandarów i kwiatów widniały portrety twórców sił zbrojnych ZSRR — W. I. Lenina i J. W. Stalina. Przy sztandarach bojowych spowitych wstęgami orderów pełnili wartę honorową żołnierze piechoty, marynarze, artylerzyści, lotnicy, czołgiści i kawalerzyści.

Widownię zapełnili oficerowie, generałowie, stachanowcy przedsiębiorstw moskiewskich, pracownicy partyjni i radzieccy, działacze nauki i kultury.

Uroczyste posiedzenie zagaił marszałek Związku Radzieckiego W. D. Sokołowski.

Do prezydium honorowego powołano Prezydium KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z J. W. Stalinem na czele.

Minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Związku Radzieckiego A. M. Wasilewski wygłosił referat na temat 35 rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

Obecni z ogromnym entuzjazmem uchwalili pismo powitalne do J. W. Stalina.

*

W tymże dniu odbyło się w odświętnie udekorowanej Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych uroczyste posiedzenie jubileuszowe Ministerstwa Marynarki Wojennej ZSRR. Na sali zgromadzili się marynarze — oficerowie, generałowie i admirałowie oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Zebranie zagaił minister Marynarki Wojennej ZSRR wiceadmirał N. G. Kuzniecow.

Do prezydium honorowego wybrano Prezydium KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z wielkim wodzem narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata, genialnym dowódcą J. W. Stalinem na czele.

Wiceadmirał N. I. Winogradow wygłosił referat poświęcony historycznej rocznicy. Gdy referent wzniósł okrzyk na cześć bohaterskiego narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych, wielkiej partii komunistycznej, rządu radzieckiego oraz ukochanego wodza J. W. Stalina — na sali rozległy się długo niemilknące huczne oklaski. W podniosłym nastroju uczestnicy uroczystego posiedzenia uchwalili tekst pisma powitalnego do Józefa Stalina.

Naród polski uroczyście obchodzi 35 rocznicę Armii-Wyzwolicielki

(f) W przeddzień 35 rocznicy powstania niezwyciężonej Armii Radzieckiej w całym kraju odbyły się liczne uroczystości, w czasie których społeczeństwo polskie zamanifestowało głębokie uczucia wdzięczności i miłości dla Armii-Wyzwolicielki oraz jej genialnego Wodza Generalissimusa Stalina.

Na uroczystej akademii zorganizowanej przez załogę Zakładów im. Komuny Paryskiej w Warszawie przemówił przedstawiciel Wojska Polskiego oficer Zenon Pfejfer.

W przemówieniu swym nakreślił on 35-letnie bohaterskie dzieje Armii Radzieckiej — armii wyzwolonych spod ucisku kapitalistycznego chłopów i robotników, która dwukrotnie przyniosła narodowi polskiemu wyzwolenie.

„Nigdy nie zapomną prości ludzie całego świata — oświadczył mówca — że Armii Radzieckiej zawdzięczają rozgromienie faszyzmu hitlerowskiego. Nigdy nie zapomni naród polski, że Armii Radzieckiej zawdzięcza swą wolność".

Gorącą owacją przyjęli zebrani słowa prelegenta o wspaniałym duchu ludowego Wojska Polskiego, które nieugięcie stoi na straży granic Ojczyzny i pokojowych osiągnięć narodu polskiego.

W Teatrze Narodowym w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany staraniem Domu Wojska Polskiego dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W koncercie udział wzięły zespoły amatorskie garnizonu warszawskiego, wyróżnione w roku ub. w czasie eliminacji artystycznych Domu Wojska Polskiego. Na program koncertu złożyły się pieśni chóralne, recytacje zespołowe i indywidualne, poświęcone bohaterskiej Armii Radzieckiej. Wystąpiły również zespoły taneczne.

Wiele uroczystych akademii i wieczornic z okazji 35 rocznicy powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej zbiegającej się z 8 rocznicą wyzwolenia Poznania odbyło się w woj. poznańskim. W przeddzień 35 rocznicy powstania Armii Wyzwolicielki odbyła się nadzwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Gorąco powitali zgromadzeni przedstawiciela bratnich narodów radzieckich wicekonsula ZSRR w Szczecinie — Biernowa, przedstawiciela Wojska Polskiego — gen. Huszczę, sekretarza KW PZPR Stasiaka i przewodniczącego Woj. R. N. Migonia.

Przewodniczący MRN Frąckowiak w przemówieniu swym stwierdził m. in.: „Możemy pracować w spokoju, możemy utrwalać bogaty dorobek 8 lat władzy ludowej, bo ta sama Armia Czerwona, bohaterska i zaprawiona w zwyciężaniu wrogów — a z nią nasze odrodzone, dzielne Wojsko Polskie bronią pokoju i potrafią ukrócić wszelkie zakusy podżegaczy wojennych".

Jednomyślnie zaakceptowali zebrani tekst listu do mieszkańców miasta — bohatera — Stalingradu, w którym zapewniają ich o gorącym przywiązaniu braterskim i wdzięczności, jaką żywi cały naród polski do Związku Radzieckiego i jego potężnej Armii.

Uroczyste akademie i odczyty, poświęcone uczczeniu 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyły się również w licznych zakładach pracy Łodzi. (PAP).

Wybory do rad terenowych w siedmiu republikach radzieckich

W stalinowskim okręgu stolicy wszyscy wyborcy oddali swe głosy do południa

(f) MOSKWA (PAP). W niedzielę 22 bm. odbywały się w siedmiu republikach związkowych ZSRR — Federacji Rosyjskiej, Ukrainie, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Estonii i Litwie — wybory do terenowych Rad Delegatów Ludu Pracującego. Opisując przebieg wyborów w stolicy ZSRR, agencja TASS donosi:

Lud pracujący Moskwy wybiera swych delegatów do Rady Obwodowej, Rady Miejskiej i rad dzielnicowych. Wszystko świadczy o tym, że dzień ten stanowi święto ogólnonarodowe: odświętny wygląd ulic, udekorowanych flagami i plakatami i bogato iluminowanych, radosny nastrój ludzi — ubranych świątecznie, spieszących do lokali wyborczych.

Na długo przed godziną szóstą rano setki osób zebrały się u wejścia do lokalu obwodu wyborczego Nr 1 stalinowskiego okręgu wyborczego, gdzie kandyduje do Moskiewskiej Rady Obwodowej J. W. Stalin. Ludzie są głęboko wzruszeni i rozradowani, przypadł im bowiem w udziale wielki honor głosowania na Stalina.

Przez głośniki radiowe rozlega się bicie kurantów z Kremla. Jest godz. 6 rano. Przewodniczący komisji wyborczej Wasyl Abakumow witając serdecznie wyborców, zaprasza ich do złożenia głosu.

Wraz z Józefem Stalinem w stalinowskim okręgu wyborczym kandydują do rad terenowych: inżynier elektrowni Raisa Rybakowa, pracownice elektrowni R. Makarowa i M. Ławina, zasłużona artystka Republiki T. Oganiezowa, pracownicy partyjni A. Jakowlew i W. Marsow.

Pierwsze kartki wyborcze otrzymują: 83-letnia matka-bohaterka P. Krymkowa, stara nauczycielka J. Naks, 18-letnie pracownice elektrowni, biorące po raz pierwszy udział w głosowaniu — G. Wołczkowa i T. Tarasowa. Z wyrazami głębokiej wdzięczności biorą one do ręki kartki wyborcze z nazwiskiem Wielkiego Stalina.

Po wykonaniu swego obowiązku obywatelskiego ludzie mówią z dumą, że złożyli głos na Stalina, za dalszym rozkwitem ukochanej ojczyzny. Młodzież szczęśliwa jest w dwójnasób: osiągnęła pełnoletność i głosuje na chorążego pokoju, swego umiłowanego ojca i przyjaciela J. W. Stalina.

Do obwodu wyborczego Nr 1 przybywają wciąż nowi wyborcy — robotnicy, urzędnicy, inżynierowie. Wielu z nich przyjechało do Moskwy w sprawach służbowych z Uzbekistanu, z Ukrainy, z Dalekiego Wschodu. Wszyscy oni zjawili się w stalinowskim okręgu wyborczym, aby złożyć swe głosy na wielkiego Stalina.

Od pierwszych chwil głosowanie przebiega w sposób niezwykle zorganizowany i aktywny, jako wymowna manifestacja jedności i zwartości ludzi radzieckich ich oddania partii komunistycznej i wielkiemu Stalinowi.

Już do południa 22 bm. w stalinowskim okręgu wyborczym, z którego do Moskiewskiej Rady Obwodowej kandydował Józef Stalin, oddali swe głosy wszyscy wyborcy. Pod adresem komisji wyborczej nadeszły setki depesz gratulacyjnych z różnych okolic Związku Radzieckiego.

Wśród innych kandydatów znajdowali się przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego. Poza tym w Moskwie kandydowało 74 laureatów Nagród Stalinowskich oraz 32 Bohaterów Związku Radzieckiego i Pracy Socjalistycznej.

Wieczorem na ulicach Moskwy rozlegały się pieśni i muzyka. Komisje wyborcze przystępują do otwierania urn i obliczania głosów, by podać następnie do wiadomości nazwiska delegatów wybranych przez lud pracujący Moskwy.

Masy pracujące ZSRR powitały dzień wyborów sukcesami produkcyjnymi

Masy pracujące Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Estonii i Litwy, gdzie odbywają się wybory do rad terenowych — donosi agencja TASS — meldują z radością o nowych sukcesach produkcyjnych, którymi powitały one ten pamiętny dzień.

Robotnicy moskiewscy wyprodukowali ponad plan wielkie ilości metalu, obrabiarek i samochodów, kompresorów i silników, transformatorów i innych wyrobów. Ze szczególnym entuzjazmem pracują załogi przedsiębiorstw stalinowskiej dzielnicy Moskwy, gdzie kandyduje do Rady Obwodowej i Miejskiej Józef Stalin. Pracownicy fabryk i zakładów przemysłowych tej dzielnicy wykonali z nadwyżką plan styczniowy i kontynuują walkę o przedterminowe wykonanie planu rocznego. W fabryce transformatorów wielu stachanowców wykonuje codziennie z nadwyżką swe zadania produkcyjne. Np. ślusarz Ipatow w przeddzień wyborów wykonał w ciągu zmiany robotę obliczoną na dwa i pół dnia. Romanienko, Usaczow i inni robotnicy tej fabryki podwoili w przeddzień wyborów ustalone normy.

O wielkim zapale do pracy donoszą z miast i wsi Ukrainy. Około 500 stachanowców zakładów przemysłowych „Bolszewik" w Kijowie wykonało całkowicie swe trzyletnie lub czteroletnie zadania piątej pięciolatki. W fabryce „Zaporożstal" jeden z oddziałów wyprodukował w ciągu ostatnich sześciu tygodni tysiące ton stali walcowanej ponad plan. W charkowskiej fabryce budowy maszyn transportowych rozpoczęło się przed wyborami masowe współzawodnictwo o opanowanie szybkościowych metod skrawania metali. Obecnie w fabryce tej jest już około półtora tysiąca robotników stosujących te metody.

Wiadomości o sukcesach produkcyjnych na cześć wyborów do terenowych Rad Delegatów Ludu Pracującego napływają również z innych republik. W fabryce samochodów w Mińsku — stolicy Białorusi — setki robotników zaciągnęły przedwyborczą wartę stachanowską. Najlepsze wyniki osiągnął oddział maszyn ciężkich, który rekonstruuje maszyny dla wielkich budowli komunizmu. Przeszło 200 wytopów szybkościowych dokonali w styczniu i lutym hutnicy Zakaukaskich Zakładów Hutniczych. Dobre wyniki osiągnęły przed wyborami załogi przedsiębiorstw Litwy, Estonii i Mołdawii.

W zakładach przemysłowych i fabrykach, w kopalniach i na budowach Kraju Rad rozwija się obecnie współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu na rok 1953 — trzeci rok piątej pięciolatki.

Wiadomości sportowe

Otwarcie Spartakiady Wojska Polskiego w gimnastyce, szermierce i dźwiganiu ciężarów

W pięknie udekorowanym Pałacu Sportowym w Toruniu nastąpiło otwarcie drugiej części III Spartakiady Zimowej Wojska Polskiego. Na otwarcie przybył gorąco witany przez żołnierzy-sportowców wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Stanisław Popławski. W uroczystości otwarcia wzięli również udział: wiceprzewodniczący GKKF tow. Procek, I sekretarz KW PZPR tow. Kruczek, oficerowie, żołnierze oraz liczne rzesze społeczeństwa toruńskiego.

Przemawiając do uczestników Spartakiady wiceminister Obrony Narodowej generał broni St. Popławski powiedział m. in.:

„Niedawno w Zakopanem zakończona została pierwsza część tegorocznej Spartakiady W. P. Była ona świadectwem dalszego rozwoju sportów zimowych. Dziś przystępujemy do drugiej części Spartakiady, która, w co głęboko wierzę, wykaże dalszy wzrost poziomu naszych gimnastyków i gimnastyczek, szermierzy i ciężarowców.

W dotychczasowej części Spartakiady sukcesy odnosili ci zawodnicy i zawodniczki, którzy obok doskonałych wyników w sporcie mogą poszczycić się również dobrymi wynikami w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w pracy zawodowej i nauce. Sądzę, że i wy również przodując w sporcie — przodować będziecie w wyszkoleniu i w pracy zawodowej. Pamiętajcie jednak, że przodownictwo i wysoki poziom sportowy zobowiązuje was do dalszego systematycznego podnoszenia swych umiejętności i przekazywania swych doświadczeń młodszym kolegom. Życzę wam, byście swoimi wynikami dobrze powitali i uczcili w imieniu sportowców Wojska Polskiego 35 Rocznicę powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej — wyzwolicielki narodu polskiego."

Generał broni Stanisław Popławski zakończył przemówienie wzniesieniem okrzyków na cześć Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i Generalissimusa Józefa Stalina.

Już w pierwszym dniu zawodów pobito 4 rekordy Polski i kilka rekordów Wojska Polskiego w podnoszeniu ciężarów. Rekordy Polski pobili: Białas (w. półciężka) w trójboju — 337,2 kg i w podrzucie — 137,2 kg., Witucki (w. ciężka) w trójboju 325 kg oraz Heidek (w. ciężka) w wyciskaniu 115,1 kg.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: w koguciej — Szumlak (Wrocław) 227,5 kg, w lekkiej — Witek (Bydgoszcz) 272,5 kg, w półciężkiej — Białas (Kraków) 337,2 kg, w ciężkiej — Witucki (CWKS) 325 kg.

W gimnastyce mężczyzn w klasie I zwyciężył Gabriel (Kraków) 53,15 pkt. przed Tomalą (Kraków) 52,90 pkt.

W gimnastyce kobiet w kl. I zwyciężyła Pańska (Kraków) 53,45 pkt. przed Regulską (Warszawa) 51,90 pkt.

W klasie mistrzowskiej po pierwszym dniu prowadzi Jokiel (Kraków).

Do półfinału w bagnecie zakwalifikowali się m. in. Paliga i Królikowski.

Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata rozpoczynają się 23 bm. w Wiedniu

WIEDEŃ. W poniedziałek 23 bm. w godzinach wieczornych odbędzie się w Wiedniu na lodowisku Wiener Eislaufverein uroczystość otwarcia X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata. Otwarcia dokona przewodniczący Międzynarodowego Zrzeszenia Studentów Bereanu. Mistrzostwa, które w bieżącym roku organizują studenci austriaccy, będą wielką manifestacją współpracy i przyjaźni młodzieży świata w walce o pokój i niezawisłość narodową.

Mistrzostwa zapowiadają się bardzo interesująco w głównej mierze dzięki udziałowi doskonałych sportowców radzieckich, którzy w ilości 100 osób znajdują się już w Wiedniu i Semmeringu. Sportowcy radzieccy startować będą w jeździe szybkiej na lodzie, w hokeju oraz narciarstwie. Powszechne zainteresowanie budzi start akademickiego mistrza świata z 1951 r. Oljaszewa, który na mistrzostwach w Poiana zwyciężył w narciarskim biegu na 18 i 30 km.

Ponadto na mistrzostwa przybyły już obok reprezentacji Polski ekipy Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Szwajcarii, NRD i Finlandii.

Hokeiści polscy na zakończenie uroczystości otwarcia mistrzostw rozegrają towarzyskie spotkanie z reprezentacją Austrii.

Złe wieści nadchodzą z Semmeringu, gdzie organizatorzy mają trudności ze śniegiem. Dobre warunki śniegowe istnieją jedynie na trasach biegów płaskich i na skoczni. Gorzej jest z trasami biegów zjazdowych i trasą slalomu, które w dolnych odcinkach nie mają śniegu. Istnieje nawet możliwość że bieg zjazdowy i slalom rozegrane zostaną w miejscowości Prax, położonej o 20 km od Semmeringu.

Wszyscy nasi narciarze, przyjadą w poniedziałek do Wiednia, gdzie wezmą udział w uroczystości otwarcia, po czym tego samego dnia w godzinach wieczornych powrócą do Semmeringu.

W dobrej formie znajdują się nasi skoczkowie. W czasie jednego z treningów na skoczni Lichtensteinschanze Roj ustanowił rekord skoczni, uzyskując 73 m. Na uwagę zasługuje dobre przygotowanie skoczków radzieckich np. Skworcow uzyskał na treningu 72 m demonstrując przy tym ładny styl.

Dużo miejsca poświęca X Zimowym Akademickim Mistrzostwom Świata postępowa prasa austriacka. Ostatnio zamieściła ona wypowiedź kierownika ekipy radzieckiej Andrianowa, który dziękuje w imieniu studentów radzieckich austriackiemu Komitetowi Narodowemu i Międzynarodowemu Związkowi Studentów za serdeczne przyjęcie, z jakim sportowcy radzieccy spotkali się w Austrii.

Na ringach bokserskich

W rozegranym w Gdańsku spotkaniu o mistrzostwo I ligi bokserskiej Gwardia (Gdańsk) pokonała wysoko Stal (Chorzów) — 14:6.

W Lublinie miejscowy OWKS zwyciężył niespodziewanie CWKS — 12:8. Trzecie spotkanie o mistrzostwo I ligi Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Gdańsk) zostało przełożone na inny termin.

Mistrzostwo I ligi bokserskiej zdobyła definitywnie drużyna CWKS. Do II ligi spadą Stal (Chorzów). Układ pozostałych drużyn w tabeli wyjaśniony zostanie po meczu Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Gdańsk).

W niedzielę, 22 bm. zakończyły się rozgrywki II ligi bokserskiej w grupie pierwszej i trzeciej. W grupie II ostatnie mecze odbędą się 1 marca.

Mistrzem grupy pierwszej została Gwardia (Słupsk), która nie poniosła żadnej porażki. W grupie trzeciej pierwsze miejsce zdobyła Gwardia (Kraków). Mistrzostwo grupy drugiej ma już zapewnione OWKS (Kraków).

Wyniki spotkań niedzielnych:

grupa I: Kolejarz (Bydgoszcz) — Stal (Wrocław) — 12:6. Gwardia (Szczecin) — Budowlani (Poznań) — 12:8; Gwardia (Słupsk) — Spójnia (Warszawa) — 18:2.

grupa II: — OWKS (Kraków) — Kolejarz (Warszawa) — 14:4; Unia (Mała Dabrówka) — Włókniarz (Łódź) — 10:10;

grupa III: Ogniwo (Bielsko) — OWKS (Bydgoszcz) — 12:8; Stal (Poznań) — Gwardia (Kraków) — 9:11; Kolejarz (Opole) — Gwardia (Wrocław) — 6:14.

WARSZAWA. W spotkaniach o wejście do II ligi bokserskiej padły w niedzielę następujące wyniki: KS (Łódź) — Gwardia (Przemyśl) 14:6. KS (Grudziądz) — Gwardia (Gorzów) 13:7. Gwardia (Bielsko) — Stal (Radom) 12:8. Budowlani (Warszawa) — Unia (Piotrków) 6:14. Gwardia (Szczecinek) — Kolejarz (Gdynia) 8:12, Kolejarz (Poznań) — KS (Zamość) 17:3, Gwardia (Opole) — Ogniwo (Wrocław) 12:6, Spójnia (Olsztyn) — Gwardia (Białystok) 6:14.

Łyżwiarki radzieckie zwyciężają w mistrzostwach świata

W Lillehammer zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa świata kobiet w jeździe szybkiej. Zawodniczki radzieckie jeszcze raz wykazały swoją bezwzględną wyższość w tej dziedzinie sportu, zajmując czołowe miejsca we wszystkich biegach oraz w wieloboju.

Tytuł mistrzyni świata zdobyła Szczegoljewa (ZSRR) — 207,64 pkt., a wicemistrzynią została Żukowa (ZSRR) — 207,713 pkt., 3) Selichowa (ZSRR), 4) Huutunon (Finlandia), 5) Akifjewa (ZSRR), 6) Thordwaldsen (Norwegia).

Rekord Polski na 100 m st. dow. w Pływackim Pucharze Miast

Przedostatni mecz pływacki o Puchar Miast rozegrany w niedzielę na pływalni AWF w Warszawie zakończył się zwycięstwem Warszawy nad Wrocławiem 109:71.

Oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem pojedynek na 100 m dow. najlepszych naszych sprinterów Mroczkowskiego i Tolkaczewskiego przyniósł nowy rekord Polski. Autorem jego stał się niespodziewanie Mroczkowski (Warszawa), który stoczył z Tolkaczewskim porywającą walkę zwyciężając w czasie nowego rekordu — 59,2. Tolkaczewski (Wrocław) dystans ten przepłynął w takim samym co ubiegłego tygodnia czasie — 59,8. Nadspodziewanie dobry czas uzyskał również zeszłoroczny mistrz juniorów Wilkoszewski (Warszawa) — 1:01,1.

W meczu tym obfitującym w wiele dobrych wyników pobito jeszcze 4 rekordy okręgowe, i 1 klubowy rekord Polski ustanowiony przez sztafetę CWKS na 4x200 m dow. — 9:22,6.

Na pływalni Bytomia rozegrany został mecz pływacki o Puchar Miast między Katowicami a Poznaniem, zakończony zwycięstwem Katowic 112:81. Niespodzianką było zwycięstwo Klemińskiej (Poznań) na 100 m. mot. nad rekordzistką Polski Renatą Gryszczykówną. Pojedynek tych pływaczek przyniósł nowy rekord Polski juniorek ustanowiony przez Klemińską w czasie 1,26,6 min.

Reprezentacja Krakowa, osłabiona brakiem Dobranowskiej, pokonała w meczu o puchar miast reprezentację Szczecina 84:82. Podczas zawodów ustanowiono nowy rekord okręgu krakowskiego w sztafecie 4x200 stylem dowolnym wynikiem 9,48,8.

Zimowy raid motocyklowy LPŻ

W drugim dniu Ogólnopolskiego Motocyklowego Raidu Zimowego LPŻ w Zakopanem odbyła się jazda okrężna (70 km), połączona z próbami: rozruchu silnika, rzutu granatem i strzelania z kbks. Startowało 25 patroli, przy czym wszystkie patrole konkurencje ukończyły.

Pierwszy zimowy raid motocyklowy LPŻ zakończył się zwycięstwem patrolu LPŻ z Warszawy (Jakubowski, Skonka i Gronek) — 71 pkt. karnych. Drugie miejsce zajął patrol CWKS (Kwaśniewski, Kuroczko i Osmulski) — 86 pkt., a trzecie — CWKS II (Urbanek, Kobuz i Giblewski) — 100 pkt. k.

Zwycięski patrol zdobył nagrodę przechodnią Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego w postaci rzeźby z marmuru i brązu.

Komunikat PKO w sprawie konwersji obligacji Pożyczki Odbudowy Kraju

Zgodnie z dekretem Rady Państwa z dnia 9.II.1953 r. (Dz. U. Nr 10 poz. 31) Powszechna Kasa Oszczędności rozpoczyna z dniem 23.II.1953 r. konwersję obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. (PPOK), na obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski (NPRSP).

Konwersję przeprowadzać będą oddziały miejskie i ekspozytury kasowe P. K. O. W tych miejscowościach, w których Powszechna Kasa Oszczędności nie posiada własnych placówek kasowych konwersję przeprowadzać będą oddziały Narodowego Banku Polskiego.

Konwersji podlegają tylko niewylosowane obligacje PPOK. W związku z tym subskrybenci winni uprzednio sprawdzić w placówce konwersyjnej, czy posiadane przez nich obligacje nie zostały w dotychczasowych ciągnieniach wylosowane. W przypadku wylosowania mogą podjąć wygraną.

Zakłady pracy mogą zgłaszać zbiorowo do konwersji obligacje PPOK, stanowiące własność pracowników. W tym celu zakłady pracy winny zgłaszać się do placówek konwersyjnych i odpowiednie wykazy zgłoszeń.

Ostateczny termin zgłoszenia do konwersji obligacji PPOK upływa z dniem 31 maja 1953 r.

(PAP)

Dziś w Warszawie

TEATRY

Ateneum — „Południk 49" — g. 19. **Ludowy** — „...I koń się potknie" — g. 19. **Narodowy** — „Fircyk w zalotach" — g. 19. **Nowy** — „Sen nocy letniej" — g. 19. **Powszechny** — „Zrzędność i przekora". „Cudzoziemczyzna" — g. 19. **Współczesny** — „Droga do Czarnolasu" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Młodość ojców" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „Wassa Żeleznowa" — g. 19. **Satyryków** — „Biuro docinków" — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Kwiat miłości" dod. „Raid Tatrzański" — g. 14, 16, 18, 20. **Palladium** — „Dwaj żołnierze" dod. „Przegląd sportowy 5/52" — g. 14, 16, 18, 20. **Praha** — „Bohaterowie i bohaterki" dod. „Wczasy pracownicze" — g. 13.30, 15.45, 18.00, 20.15. **Śląsk** — „Droga nadziei" — g. 12, 14, 16, 18, 20. **Atlantic** — „Potępieńcy" — g. 14, 16, 18, 20. **Polonia** — „Przegląd kulturalny 4/52", „Hang-Czan — Perła Chin" — g. 15, 18.30 oraz „Bitwa Stalingradzka" ser. I — g. 16.30, 20. **Stolica** — „Danka" — g. 14, 16, 18, 20. **W-Z** — „Fanfan Tulipan" dod. „Kanał Wołga - Don" — g. 13, 15, 17, 19, 21 (na g. 19 i 21 wszystkie bilety wyprzedane). **1 Maj** — „Edward w opałach" dod. „Międzynarodowe spotkanie bokserskie" — g. 14, 15.30, 17, 18.30, 20. **Ochota** — „Uczniowski rewir" dod. „Świat młodych 8/52" — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Światła w Koordi" — g. 14, 16, 18, 20. **Tęcza** — „A po sobocie jest niedziela" dod. „Droga racjonalizatora" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Historia jakich wiele" — g. 17, 19. **Olsztyn** (Włochy) — „Zapora" dod. „Świat młodych 3/50" — g. 17, 19.

PORANKI

Syrena — „Za Wami pójdą inni" — g. 14.

Przedsprzedaż biletów do kin: Moskwa, Praha, Palladium i Śląsk prowadzi „Orbis", al. Jerozolimskie nr. 54.

(Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin, Warszawa, ul. Jagiellońska 26, tel. (10) 44-54).

RADIO

WTOREK 24 LUTEGO

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Audycja dla wsi, 6.20 Wszechnica Radiowa — kurs II, 6.40 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Gimnastyka. 7.20 Muzyka poranna. 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Aud. dla kl. starszych szkół podstawowych, 8.20 Muzyka poranna, 8.55 Aud. dla kl. XI. 9.30 Aud. dla przedszkoli, 9.50 Przerwa. 10.55 Aud. dla kl. I i II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 „Na swojską nutę" — gra Zespół pod kier. A. Daniszewskiego śpiewa I. Gadejska, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Koncert Ork. i Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. p. d. T. Seredyńskiego, 13.40 Utwory na flet — gra Jerzy Gawryluk. 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka rozrywkowa w wyk. Zesp. Instr. p. d. J. Wasiaka, 16.45 „Stalowy koń" odc. pow. S. Banasia, 17.05 Aud. dla rodziców, 17.20 Koncert Krak. Ork. i Chóru PR. p. d. J. Gerta, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.15 Muzyka polska, 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Koncert wtorkowy, 20.26 Wiadomości sportowe. 20.32 Muzyka. 20.45 „Zwykła sprawa" — sztuka A. Tarna. 21.51 Muzyka, 22.15 Kacsoh — wyjątki z operetki „Janos Vitez", 22.46 Rosyjska muzyka kameralna (w progr. utwory Alabiewa).

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 7.50, 14.00. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50

5.10 Koncert poranny, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka poranna, 6.50 Koncert poranny, 7.20 Muzyka poranna, 8.00 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Aud. dla kl. IV, 14.30 Aud. dla kl. VI, 15.00 Fragmenty oper W. A. Mozarta, 15.10 „Załoga Robaczka" — opow. J. Meissnera. 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I, 16.20 Utwory kompoz. radzieckich w wyk. Ork. Rozgł. Szczecińskiej PR. p. d. Wł. Górzyńskiego. 17.25 „Ze sportu", 17.30 „Na warszawskiej fali", 18.00 Duet harmonistów: M. Malwe i T. Wesołowski, 18.25 Muzyka rozrywkowa, 18.30 Z cyklu: „Notatnik Czytelnika" — pog. w oprac. inż. M. Jeżewskiej pt. Las to nie tylko drzewa, 18.40 Muzyka ludowa w wyk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR. p. d. W. Pawłowskiego, 19.05 Ziehrer: Wiedeńskie dziewczęta — walc. 19.10 Wszechnica Radiowa z cyklu: XIX Zjazd KPZR. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symfonicznej PR. p. d. G. Fitelberga w progr. muzyka baletowa Kompoz. radzieckich. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.32 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. p. d. E. Kajdasza, 21.50 Sprawozdanie ze Spartakiady Wojska Polskiego w Toruniu, 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II, 22.20 Gra Ork. Taneczna PR. p. d. J. Cajmera, 23.00 Koncert solistów. 23.25 Muzyka klasyczna — J. Haydn — Symfonia Koncertująca w wyk. Ork Symf. w Lipsku p. d. H. Abendrotha.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Warunki prenumeraty: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zlecona przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies. — 5 zł, kwart. — 15 zł, półrocznie — 30 zł, rocznie — 60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 3.50 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa, Koszykowa 31, tel. 7-02-46. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakł. Graf. i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
B 1 4B-11455